

dialogi

Miesięcznik pedagogiczny

Nr 2 (209)
Luty 2017
Szczecin
ISSN 2300-9691

Edukacja muzyczna



Pałac Młodzieży PCE
Czas ferii
Zdjęcia: Monika Wilczyńska



Grafika: Iwona Sarnicka

**„Dialogi” Miesięcznik
Pedagogiczny**

e-mail:
dialogi@palac.szczecin.pl

Wydawca:

Pałac Młodzieży –
Pomorskie Centrum
Edukacji

Redagują:

Ewa Karasińska
(redaktor naczelna)
Ryszard Goclan
(redaktor techniczny)

Kolegium redakcyjne:

Paweł Bartnik
Katarzyna Fenczak
*Róża Czerniawska-
Karcz*
Bogdan Matłowski
Wiesław Seidler

Zastrzegamy sobie
prawo do skracania,
opracowań,
redagowania
i adiustacji tekstów oraz
zmiany ich tytułów.
Za treść ogłoszeń
odpowiedzialności
nie ponosimy.

Adres redakcji:

Pałac Młodzieży – PCE
al. Piastów 7
70-327 Szczecin
tel. 91 422 52 61
Konto: **PeKaO S.A.**
II O/Szczecin
75124039271111
001006361605

W numerze:



* **Muzykowanie z dziećmi
w klasach I-III** 4-6



* **Nie samym chlebem
człowiek żyje** 6-7



* **Aniołowie też tańczą** 8

* **Muzyka wśród chorych** 9



* **Wychowacnie
przez muzykę**..... 10-11



* **Muzyka nie zna granic** 12-13

* **Flażolet w szkole, czyli
muzykowanie z pasją** 14-15



* **Przygoda z muzyką** 16



* **Język obcy muzycznie** 17-18

* **Edukacja muzyczna**..... 19



* **Szczególne wartości
muzyki** 20

* **Uczyć, a nie zniechęcać** 21



* **Filharmonia zaprasza**..... 22-25

* **Relaks z książką** 26

* **Uczeń zdolny – szkolne
systemy wsparcia,
programy, koła
zainteresowań...** 27

* **Z wiatrem w żaglach** 28-30

Warsztaty, konferencje, spotkania, projekcje

Sala do wynajęcia

Pałac Młodzieży oferuje do wynajęcia salę multimedialną na 50 osób. Sala znajduje się w budynku nowej siedziby, przy al. Piastów 7 (centrum Szczecina). Wyposażona jest w nowoczesny sprzęt techniczny, m.in. projektor, rzutnik multimedialny i nagłośnienie w systemie dźwiękowym dolby surround. Można tu zorganizować m.in. warsztaty, konferencje, spotkania, projekcje. Gwarantujemy pomoc techniczną przy obsłudze.

Warunki wynajmu i terminy rezerwacji – w sekretariacie PM-PCE, tel. 91 422 52 61



Szkoła Podstawowa Nr 61

Muzykowanie z dziećmi w klasach I-III

Wszelkie źródła dotyczące rozwoju muzycznego dziecka, do których udało mi się dotrzeć, zapewniają, że efektywna edukacja muzyczna możliwa jest dzięki zajęciom prowadzonym przez wykwalifikowanych nauczycieli w sposób ciągły i podczas całego okresu kształcenia. W związku z tym zarówno rytmika w przedszkolach, jak i lekcje muzyki w szkołach wszystkich poziomów prowadzone są przez specjalistów posiadających wykształcenie kierunkowe, za wyjątkiem trzyletniego okresu edukacji wczesnoszkolnej. Jest to czas, kiedy treści nauczania muzycznego przekazywane są, podobnie jak wiadomości z pozostałych dziedzin, przez nauczyciela nauczania zintegrowanego.

Często spotykam się z przekonaniem, że nauczyciele klas młodszych zapominają o walorach muzyki jako autonomicznego przedmiotu i traktują ją jako tło do innych zajęć (na przykład do uspokojenia i wyciszenia uczniów), a także narzędzie towarzyszące wykonywaniu zadań niemuzycznych. Patrząc jednak na główny cel realizowany w klasach I-III, jakim jest łączenie na zajęciach wiedzy z różnych dziedzin, dlatego właśnie na wzajemnym przenikaniu się różnorodnych treści powinna polegać prawdziwa integracja. Rzeczywistym problemem, który może pojawić się w nauczaniu muzyki w klasach młodszych są niezbyt rozległe kompetencje muzyczne nauczycieli. Zdarza się, że boją się śpiewać i korzystają z pomocy odtwarzaczy, aby nauczyć dzieci piosenek. Nie grają na instrumentach, a tym bardziej nie czytają nut. Przyjmuje się, że tylko kształcenie kierunkowe pozwala na osiągnięcie odpowiedniego poziomu fachowych umiejętności, które z kolei pozwalają na właściwe przekazywanie uczniom wiedzy. Przypomnę, specjalista ma za sobą 5 lat nauki na akademii po uprzednim ukończeniu szkół muzycznych I i II stopnia, podczas gdy nauczyciel klas młodszych kształci się w tym kierunku tylko podczas 30 godzin dydaktycznych, co siłą rzeczy może oneśmielać i prowadzić do unikania lekcji muzyki. Znaczna różnica nie eliminuje jednak nauczyciela nauczania wczesnoszkolnego pod warunkiem, że posiada on solidne podstawy nabytej wiedzy i nie boi się, korzystając z prostych środków i

jasno sformułowanych zasad, rozpocząć muzykowania z dziećmi.

Rozwiązanie, które ułatwiło to zadanie w moim wypadku, nie pojawiło się od razu, ale dzięki poszukiwaniom i uczestnictwie w szkoleniach metodycznych. Udało mi się zastosować w praktyce metodę, która może z powodzeniem służyć rozbudzaniu zainteresowania muzyką wśród uczniów klas młodszych. Początkowo uczyłam grać na dzwoneczkach i flecie prostym, ale za każdym razem barierą dla części moich uczniów stawało się czytanie nut, tym bardziej, że godzina muzyki w tygodniu z zespołem ponad dwudziestoosobowym stawała się dodatkowym wyzwaniem (uczniowie szkół muzycznych kształceni są przeważnie w systemie jeden na jeden). Poszukując innych sposobów, które pozwoliłyby grupie dzieci opanować umiejętności gry na instrumencie, trafiłam na zajęcia z panem Wojciechem Wietrzyńskim i odkryłam flażolet, a dokładniej uproszczony zapis utworu muzycznego stworzony specjalnie dla flectiku polskiego. Okazało się, że do gry na tym instrumencie jego propagator zaleca system cyfr lub kropek odpowiadający poszczególnym palcom użytym do gry. Dzięki tej technice bariera nutowa, będąca do tej pory sporym wyzwaniem dla uczniów, nie jest już problemem, a wydobycie dźwięku z flażoletu oraz odczytanie cyfr od 1 do 6 lub przeliczenie do 6 odpowiedniego układu kropek – tabulatury – umożliwia szybkie postępy i daje satysfakcję grającym. Praca rozpoczyna się od słuchania melodii danego utworu, następnie uczniowie śpiewają tekst piosenki, a na ostatnim etapie zaczynają go grać. Poniżej zamieszczam jedno z pierwszych spośród wprowadzanych ćwiczeń, gdzie oprócz zapisu nutowego umieszczone są cyfry i tabulatury. [fot.] Wszystkie zapisy nutowe, a także akompaniamenty przygotowane i opracowane przez Wojciecha Wietrzyńskiego udostępniane są bezpłatnie w formie elektronicznej.

Marysia ma małego baranka / 1 /
ćwiczenie dla lewej ręki

Zapis nutowy wraz z tabulaturą.

Zalet tego instrumentu jest kilka, a biorąc pod uwagę sugestie pani Doroty Dziamskiej – ujęte są w kilku obszarach.

Pierwszy obszar to cieleśny mechanizm uczenia się. Jest to zbiór wielu sprawności ciała, które dają podstawę do osiągnięcia samodzielnej umiejętności uczenia się. Wśród nich znajdzie się nauka chwytu pęsetkowego dwupunktowego oraz chwytu pęsetkowego trójpunktowego, niezbędnych przy nauce pisania. Dodatkowo: rozwijanie pełnej koordynacji wzrokowo-ruchowo-słuchowo-przestrzennej potrzebnej do nauki czytania, czyli umiejętność wyobrażania i planowania ruchu, bez której nauka w szkole staje się bardzo uciążliwa, gdyż praktyka potrzebna jest do nauki wszelkich przedmiotów – z matematyką włącznie. Dochodzi też zwiększenie poziomu integracji sensorycznej, która umożliwia edukację na poziomie wyższych sfer poznawczych. Usprawnia również regulację oddechu potrzebnego do poprawnej artykulacji w ćwiczeniach mowy i czytania. Udoskonala integrację obustronną rąk, czyli umiejętności korzystania z dwóch dłoni, wiodącej i pomagającej, co zapobiega krzywiznom kręgosłupa i prowadzi do osiągania prawidłowych nawyków ruchowych podczas wykonywania wszelkich szkolnych czynności zadaniowych, chociażby trzymanie łokcia w trakcie pisania w pozycji lekko uniesionej.

Drugi obszar to rozwój społeczny dziecka i wychowanie do aktywności w małej społeczności. Wspólne muzykowanie pomaga przejść z dziecięcego egocentryzmu do zachowań społecznie potrzebnych, uczy zasad pracy w grupie dając doświadczenia niezbędne do budowania pożądanych postaw społecznych. Ponadto rozwija w dzieciach dumę, czyli niezbędne doświadczenie emocjonalne potrzebne w rozwijaniu postaw obywatelskich i patriotycznych. Łatwość muzykowania przy pomocy fłażoletu wzmacnia poczucie sprawstwa, czyli sukcesu, który warunkuje



Konkurs „Porty Morza Bałtyckiego” 15.06.2015.

bezpośrednio chęć uczenia się i motywuje do edukacji w ogóle.

Trzeci obszar to rozwój różnorodnych umiejętności. Ćwiczenia podczas nauki gry na fłażolecie prowadzą do rozwijania kompetencji miarowych uderzeń, czyli umiejętności wychwytywania rytmicznych sekwencji, miarowych zdarzeń słuchowych z otoczenia. Ta umiejętność jest niezbędna dla prawidłowego przebiegu procesów uczenia się dziecka w szkole. Według metody opracowanej przez Wojciecha Wietrzyńskiego ćwiczenia podczas nauki gry na fłażolecie polegają na próbach gry melodii, które jako wcześniejsze doświadczenia słuchowe zaistniały w pamięci i wyobraźni muzycznej dziecka. Te pamięciowe informacje zostają przez dziecko przetwarzane na język ruchu, animacji palcami, aby wydobyć dźwięk, czyli informację innej kategorii będącą nowym doświadczeniem słuchowym.

Ze względów manualnych, najłatwiej grać na instrumentach dętych, gdyż dłoń praktycznie pozostaje w spoczynku, a palce przykrywają lub odkrywają otwory w jednym sobie przypisanym miejscu. Grając na instrumencie dętym można odczytywać muzykę bez odrywania wzroku od zapisu i spoglądania na instrument. Podczas gry na fłażolecie do zadęcia nie potrzeba ani specjalnych umiejętności, ani nadmiernej siły. Posiada on najprostsza aplikaturę, czyli system palcowania. Ma 6 otworów palcowych, a w zakresie 2. oktaw przebiegu diatonicznego ma siedem kombinacji, bez chwytów widełkowych. Dźwięki o tej samej nazwie mają takie same chwytów, dlatego drugą oktawę uzyskuje się jedynie przez przedęcie, czyli silniejsze dmuchnięcie. Prostsza aplikatura to łatwiejsza gra i łatwiejsze odczytywanie tabulatury. Tabulatura fłażoletowa to graficzne przedstawienie, które dziurki zakryć oraz jak dmuchnąć: lekko czy mocniej. Istotnym jest fakt, że historia i tradycja potwierdzają fundamentalne znaczenie tabulatury w amatorskim muzykowaniu i muzyce tradycyjnej.

Od 6. lat pracuję wykorzystując fłażolety w Szkole podstawowej Nr 61 w Szczecinie. Wraz z moimi uczniami przygotowuję szereg utworów muzycznych, zarówno tych z repertuaru dziecięcego, jak i pieśni ludowe, czy kościelne. Dzieci dość łatwo osiągają sukces, co mobilizuje je do dalszej pracy. Udaje nam się organizować koncerty dla najbliższych oraz uczestniczyć w różnych imprezach okolicznościowych na terenie szkoły i poza nią. Uczniowie przyznają, że bardzo lubią wspólne muzykowanie i cieszą się, że będą je kontynuować w klasach starszych z nauczycielem muzyki. Obecnie większość moich koleżanek uczących w kla-

sach I-III wprowadziło do nauczania muzyki w swoich klasach flażolet.

Reasumując, flażolet jest instrumentem i narzędziem takich doświadczeń, które nie zamykają dziecka wyłącznie w świecie muzyki, ale wzbogacają jego doświadczenia o tekst literacki, elementy historii czy matematyki. Granie na flecyku polskim uczy wytrwałości, cierpliwości i systematyczności. Uaktywnia rozwój psychoruchowy, koordynuje pracę obu rąk - tym samym pobudzając harmonijne funkcjonowanie obu półkul mózgowych, reguluje oddychanie, rozwija słuch tak istotny w nauce języków obcych, podnosi poczucie własnej wartości i rozwija kreatywność. Można zatem stwierdzić, iż ten mały, a zarazem prosty instrument jest narzędziem integracji różnych aktywności i przyczynia się do wielo-
poziomowego rozwoju dziecka.

Bibliografia:

Dorota Dziamska, *Dlaczego flażolet to instrument potrzebny współczesnym dzieciom w Polsce?*, w: Wojciech Wietrzyński (red.): *Warsztaty flażoletowe* [CD-ROM]. Swarzędz, 2011.

Wojciech Wietrzyński, *Informacje o instrumentacie*, w: Wojciech Wietrzyński (red.): *Warsztaty flażoletowe* [CD-ROM]. Swarzędz, 2011.

Ryszard Popowski, Michał Grusiewicz, Agnieszka Sołtyś, *Nauczanie muzyki w szkole podstawowej. Analiza rozwiązania systemowego*, [online], w: „Wychowanie Muzyczne”, 2016 nr 5, [dostęp 16 stycznia 2017], dostępny w Internecie: http://www.wychmuz.pl/artikul_ar_54.html

Julia Anastazja Sienkiewicz-Wilowska, *Muzyka a rozwój dziecka*, [online], w: „Edupress. Czasopisma dla Nauczycieli”, [dostęp 15 stycznia 2017], dostępny w Internecie: <http://www.edupress.pl/warto-przeczytac/art,157,muzyka-a-rozwoj-dziecka.html>

Iwona Skiba – nauczycielka kształcenia zintegrowanego z językiem angielskim w SP 61; nauczycielka i wykładowca przedmiotu wychowanie do życia w rodzinie; ekspert – wykładowca w ramach projektu *Turystyka Wspólna Sprawa* z zakresu „Animator turystyki dzieci i młodzieży” przy Europejskim Funduszu Społecznym; wykładowca metodyki nauczania języków obcych w Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli „Dys...Kurs” oraz metodyki wczesnoszkolnej w Collegium Balticum; autorka i współrealizator programu kolonii dla najmłodszych „Kolorowe wakacje” przy współpracy z Biurem Podróży i Turystyki „Globtour”; współautorka zeszytów metodycznych „Kocham teatr” publikowanych przez Teatr Lalek „Pleciuga”.

Zespół Szkół Nr 6 Nie samym chlebem człowiek żyje

Zespół Szkół Nr 6 im. Mikołaja Reja w Szczecinie, popularny „Gastronomik” znany jest przede wszystkim z profesjonalnego kształcenia w zawodach związanych z żywieniem i przygotowywania wspaniałych potraw na szereg uroczystości odbywających się w naszym mieście. Nie wypada też przy tej okazji nie wspomnieć o rogalikach szczecińskich, wypiekanych w szkolnej cukierni, które w 2012 roku zostały uznane za Dziedzictwo Kulinarne Pomorza Zachodniego. Ale myliłby się ten, kto pomyślałby, że na Sowińskiego 3 myśli się tylko o uccie dla podniebienia. Sportowcy, miłośnicy poezji, uczniowie uzdolnieni językowo oraz pasjonaci ekologii dostają też swoją szansę na zajęciach pozalekcyjnych. W szkole, choć nie ma w niej nauczyciela muzyki, jest również zespół wokalny prowadzony przez... germanistę. Być może brzmi to dość zabawnie, a jednak to nie jest żart.

Zespół Wokalny w Zespole Szkół Nr 6 powstał we wrześniu 2004 roku. Jego zadaniem jest wzbogacanie imprez szkolnych występami muzycznymi, promowanie szkoły poprzez uczestnictwo w imprezach i konkursach pozaszkolnych. Celem nadrzędnym jest popularyzacja wśród młodzieży muzyki i śpiewu oraz umożliwienie jej rozwijania swoich talentów. Zespół muzyczny odniósł wiele sukcesów, które w dużym stopniu przyczyniły się do wzbogacenia życia kulturalnego szkoły oraz jej promocji na terenie miasta Szczecina:

2006:

- wyróżnienie w kategorii zespołów na *Festiwalu Piosenki Szantowej „Kalmar”*
- *II miejsce na VIII Festiwalu Piosenki Bożonarodzeniowej* w kategorii zespołów



2007:

– **I miejsce na IX Festiwalu Piosenki Bożonarodzeniowej** w kategorii zespołów, występ na gali festiwalu w Operze na Zamku

2008 :

– zdobycie przez zespół **I miejsca** oraz **solisty Jakuba Schalczewskiego II miejsca** w kategorii solistów w jubileuszowej edycji **X Festiwalu Piosenki Bożonarodzeniowej**, występ na gali festiwalu w Operze na Zamku

2009 :

– **wyróżnienie** w kategorii zespołów na **XI Festiwalu Piosenki Bożonarodzeniowej**

2010 :

– **II miejsce na XII Festiwalu Piosenki Bożonarodzeniowej** w kategorii zespołów, występ na gali festiwalu w Szkole Podstawowej Nr 35

2011 :

– **II miejsce na XIII Festiwalu Piosenki Bożonarodzeniowej** w kategorii zespołów

– **wyróżnienie dla Joanny Kurpioch** w kategorii solistów

2012:

– **III miejsce na XIV Festiwalu Piosenki Bożonarodzeniowej** w kategorii zespołów

2015:

– **III miejsce na XVII Festiwalu Piosenki Bożonarodzeniowej** w kategorii zespołów

2016:

– **wyróżnienie na XVIII Festiwalu Piosenki Bożonarodzeniowej** w kategorii zespołów

– **III miejsce na Konkursie Poezji i Prozy Religijnej** w kategorii „poezja śpiewana” dla **Zofii Wójtowicz**.

Jak już wcześniej wspomniano, najważniejszym zadaniem zespołu jest popularyzacja wśród młodzieży wrażliwości artystycznej. Nie jest to dziś w szkole ponadgimnazjalnej łatwe z wielu wzglę-



dów. Po pierwsze, nie ma tu nauczycieli muzyki, którzy dzięki swoim profesjonalnym umiejętnościom byłiby w stanie „wykrzesać” więcej z utalentowanej młodzieży. Pozostają więc pasjonaci, tacy jak germanista z „Gastronomika”, który w trakcie kilkudziesięcioletniej już przygody ze szczecińską chóralską, również tą profesjonalną, podpatrzył „co nieco” z warsztatu instruktorów prowadzących zespoły chóralskie. Kolejną trudnością jest specyfika wieku. Uczniowie wchodzący w dorosłość, spędzający w szkole kilkadziesiąt godzin tygodniowo, wybierają często spotkania z przyjaciółmi i sympatiami lub pracę zarobkową, niż pozostanie na zajęciach pozalekcyjnych. Do tego dochodzą wszechobecne nowoczesne media, serwujące młodym ludziom nieprzerwany potok muzyki. Ta wszechogarniająca fala niesie ze sobą nie tylko muzykę godną polecenia. W internecie jest też mnóstwo bezwartościowych treści. Uczniów nie jest więc łatwo zachęcić dziś do słuchania, nie wspominając już o śpiewaniu piosenek **Heleny Majdaniec**, czy „**Filipinek**”. Mimo tych niesprzyjających okoliczności, Zespół Wokalny w Zespole

Szkoł im. Mikołaja Reja w Szczecinie trwa a prowadzącemu udaje się zachęcić grupę zapaleńców do wspólnego muzykowania. W końcu nie samym chlebem człowiek żyje...

Marcin Kosior
– prowadzący

zespół, germanista
w Zespole Szkół Nr
6 im. Mikołaja Reja
w Szczecinie



Szkoła Podstawowa Nr 54

Aniołowie też tańczą

„Ucz się człowieku tańczyć, w przeciwnym razie aniołowie w niebie nie będą kiedyś wiedzieli, co z tobą robić”.

Święty Augustyn

Ten cytat bardzo przemawia do mojej wyobraźni, bardzo go lubię. Przywodzi mi na myśl niebo ze świętym Piotrem grającym na jakimś instrumencie i świętymi płci żeńskiej radośnie pływającymi dookoła niego.

Chciałabym podzielić się dzisiaj kilkoma spostrzeżeniami o miejscu tańca w moich lekcjach muzyki, oczywiście nie z myślą o celu eschatologicznym, ale o dużo bliższej przyszłości. Nie mówię o roli tańca w rozwoju muzykalności, wdzięku, elegancji. Potraktujmy go jako okazję tu i teraz do zabawy i ruchu przy muzyce.

Nasi uczniowie są coraz mniej aktywni ruchowo. Wolny czas to przede wszystkim odpoczynek bierny. W tej sytuacji każda forma ruchu jest bardzo cenna. Warto więc potraktować chwile z tańcem jako czas przeznaczony dla zdrowia ucznia, ale może i dla nauczyciela. Jak powiedział M. Bejard „*Taniec jest sportem wszechstronnym*”.

Bardzo lubię lekcje, na których dzieci tworzą własne ruchowe interpretacje tekstów literackich lub utworów muzycznych. Minipantomimę do utworu „*W grocie Króla Gór*” E. Griega szczególnie chętnie tworzą chłopcy. Każdy chce być trollem, bo można skradać się, straszyć kogoś i bez konsekwencji wdać się w bójkę (oczywiście na niby!). Zawsze jest dużo radości podczas lekcji o operetce, gdy chłopcy z klasy szóstej, przy ogromnym aplauzie koleżanek wykonują kankana (J. Offenbach „*Orfeusz w piekle*”). Dziewczynki zaś chętnie wcielają się w rolę primabaleriny i wysoko na palcach improwizują „*Taniec wróżki*” (P. Czajkowski „*Dziadek do orzechów*”).

W klasach w których uczę, a są to klasy 4-6, wprowadzam naukę różnych tańców. Czwartoklasiści tańczą poloneza, krakowiaka, kujawiaka. W klasie piątej poznają krok podstawowy walca angielskiego, tańczą opracowany przez animatorów KLANZY „*Swing w ulicze*”, by rok później wywijać w rytmie samby i cha-chy (na zdjęciu: uczniowie klasy 6 tańczą sambę).

Od razu uprzedzę Państwa pytanie. Nie, nie mam dostępu do sali tanecznej, a klasa, w której uczę ma typowe wymiary. Mam za to kilka sposobów. Ławki odsunęłam na tyle daleko, żeby przed tablicą powstała przestrzeń dla 4-5 osobowego zespołu.

Sala muzyczna na końcu korytarza usytuowana jest w ten sposób, że z jednej strony są schody, a od pozostałych gabinetów oddzielają ją przeszkłone drzwi przeciwpożarowe. Powstały w ten sposób mały hol służy nam podczas nauki walca czy sam-



by. Gdy podczas jesiennych i wiosennych ciepłych dni, lub gdy spadnie pierwszy śnieg i nauczyciele wychowania fizycznego prowadzą zajęcia na świeżym powietrzu, szybko wskakują do sali gimnastycznej i realizują tańce wymagające dużo miejsca np. krakowiak. W części budynku przeznaczonej dla klas młodszych jest dość szeroki korytarz, który świetnie się nadaje do poloneza lub „*Swinga w ulicze*”.

Korzystamy z niego gdy maluchy kończą zajęcia. W mojej karierze nauczycielskiej uczniowie tańczyli nawet w holu szkoły obok gabinetu pani Dyrektorki, która razem z innymi nauczycielami z dużą wyrozumiałością przyjmuje muzykę i towarzyszące podczas ciszy lekcyjnej taneczne zamieszanie.

Szczególnie w okresie karnawału na lekcjach muzyki rządzi taniec. Jest przy tym dobra zabawa, a wspólnie wykonany układ sprawia uczniom dużą satysfakcję. Dobierają się w pary, tańczą w grupach i zdarza się, że na bazie poznanych kroków proponują własne układy choreograficzne. Dowodem, że taniec jest dla kogoś przyjemnością były sytuacje, gdy podczas przerwy grupa uczniów spontanicznie powtórzała poznane kroki.

Czy się buntują? Oczywiście, zawsze znajdują się tacy uczniowie, którym taniec nie jest do niczego potrzebny. Ale od czego jest nasza nauczycielska inwencja w zachęcaniu i motywowaniu.

Od kilku lat w kwietniu z okazji Międzynarodowego Dnia Tańca odbywa się w naszej szkole impreza pod hasłem „*Przerwa na taniec*”. W sali gimnastycznej zaproszeni goście prezentują różne gatunki tańca. Uczniowie klas 4-6 mają okazję podziwiać taniec baletowy, towarzyski, dyskotekowy, ludowy, etniczny. Podsumowaniem wcześniejszych prób i przygotowań jest coroczny szkolny konkurs taneczny, w którym wszyscy chętni solo lub w zespole prezentują swoje umiejętności.

Zachęcam wszystkich nauczycieli i w chwilach zwątpień również siebie – pomimo przeszkód i trudności, nie rezygnujemy na lekcjach muzyki z aktywności ruchowej. Pozwolę sobie podsumować i zakończyć ten tekst słowami Paula Coelho „*O tańcu nie da się pisać [...] taniec trzeba tańczyć*”.

Barbara Trybocka-Bryła
– nauczycielka muzyki

w Szkole Podstawowej Nr 54 w Szczecinie

Zespół Szkół Szpitalnych

Muzyka wśród chorych

Dobroczynny wpływ muzyki na człowieka dostrzeżli już starożytni filozofowie. Jeden z nich-Platon uważał, że muzyka silnie oddziałuje na duszę ludzką. Ta natomiast pięknie ukształtowana zmienia postawę i zachowanie człowieka. W XXI dzięki intensywnemu rozwojowi psychologii, psychiatrii, pedagogiki dostrzeżono szerokie spektrum oddziaływania muzyki na dzieci, dorosłych, seniorów. Dotyczy to osób zarówno zdrowych jak i chorych psychicznie, fizycznie, a także w okresie rekonwalescencji, rehabilitacji. Ogromne znaczenie muzyki przypisuje się również w resocjalizacji młodych ludzi oraz profilaktyce niepożądaných zachowań.

Szpital to miejsce szczególne. Choroba, niepokój z nią związany, bolesne zabiegi, izolacja powoduje często obniżenie nastroju i wpływa na stan psychofizyczny pacjenta. Szczególnie zauważyć to można w przypadku dzieci i młodzieży, zwłaszcza jeśli miejsce zamieszkania jest znacznie oddalone od szpitala. Rodzice nie zawsze mogą być wówczas przy swoim dziecku, a młody człowiek musi się zmierzyć z nową, niełatwą rzeczywistością. Dlatego zajęcia muzyczne w Zespole Szkół Szpitalnych w Szczecinie oprócz aspektu edukacyjnego mają również ogromne znaczenie terapeutyczne.

W trakcie codziennej pracy nauczyciela przedmiotów artystycznych szkole szpitalnej niezbędna jest wiedza na temat poszczególnych schorzeń i ich wpływu na psychofizyczne funkcjonowanie młodego człowieka. Dzięki temu mogą dostosowywać metody, formy i środki dydaktyczne do poszczególnych uczniów. Szczegółowe przedstawienie pracy na poszczególnych oddziałach szpitalnych wymaga oddzielnego opisu. Dlatego w niniejszym artykule chciałabym w zwięzły sposób zapoznać czytelnika z pracą na oddziale psychiatrii w szpitalu „Zdroje” i zastosowaniem dobroczynnego oddziaływania muzyki. Przebywają tutaj dzieci z różnorodnymi zaburzeniami zachowania, odżywiania, po próbach samobójczych i traumatycznych przeżyciach. Dlatego staram się wykorzystywać różnorodne metody oddziaływań z wykorzystaniem licznych pomocy dydaktycznych oraz instrumentów. Uważnie przyglądam się również możliwościom i potrzebom moich uczniów. Do najbardziej ulubionych form kontaktu z muzyką należy: śpiew karaoke, zabawy muzyczne z wykorzystaniem bumeriek, instrumentów perkusyjnych, w tym również

kolorowych dzwonków, zabawy taneczne z chustami cyrkowymi, słuchanie muzyki z jednoczesną plastyczną interpretacją słuchanych utworów. Ważnym elementem wykorzystania muzyki w szkole szpitalnej jest przygotowywanie przedstawień tematycznych. Dają one możliwość prezentacji własnych umiejętności wokalnych, tanecznych i zespołowej gry na instrumentach. Takie formy pracy odgrywają ważną rolę w procesie edukacyjnym oraz terapeutycznym. Stanowią zawsze dużą atrakcję na oddziale i gromadzą wśród publiczności wszystkich pacjentów, cały personel medyczny i nauczycieli.

Inną formą wykorzystania muzyki w procesie hospitalizacji jest udział uczniów z oddziału psychiatrii w koncertach zespołów muzycznych i tanecznych. Stanowią one ważne wydarzenie, odbywają się najczęściej w szpitalnej Sali konferencyjnej i gromadzą również uczniów z innych oddziałów szpitala „Zdroje”. Najczęściej stanowią one część indywidualnych projektów nauczycieli. W tym miejscu wspomnieć chciałam o swoich autorskich projektach arteterapeutycznych, dzięki którym udało mi się przeprowadzić cykl warsztatów, spotkań, przedstawień, a także nawiązać kontakty z licznymi artystami, którzy cyklicznie odwiedzają naszych uczniów-pacjentów. Projekty, które otworzyły nowe możliwości to Tydzień kwiatów, Tydzień kolorów oraz Tydzień aniołów. Grono zaprzyjaźnionych osób, wśród których wymienić chcę solistkę Palinkę Cholewę, Podopiecznych Środowiskowego Domu Samopomocy w Chojnie pod opieką Moniki Cholewy, Zespół Muzyczny uczniów Zespołu Szkół Szczecińskiej Fundacji „Talent-Promocja-Postęp” pod opieką pana Pawła Cichosza, Zespół „Serduszka”, tancerze z High Definition Dance Studio również podczas kolejnych edycji wymienionych projektów wzbogacają planowane oddziaływania z wykorzystaniem elementów muzykoterapii. Na przełomie marca i kwietnia planowana jest również I edycja Tygodnia marzeń, podczas którego moi uczniowie będą mogli brać udział w warsztatach tanecznych, wokalnych, bębniarskich i wielu innych formach aktywności muzycznej, które choć przez chwilę pomogą zapomnieć o smutnej, szpitalnej rzeczywistości. Szczegóły tego projektu ukażą się na facebookowym profilu blogu Arte inspiracje. Mam nadzieję, że dzięki temu artykułowi uda się nawiązać szereg ciekawych kontaktów, które wzbogacą planowane działania artystyczne.

Monika Kisielewicz

– nauczyciel dyplomowany w Zespole Szkół Szpitalnych w Szczecinie

Jest taki nauczyciel... Wychowanie przez muzykę

Dla Mariusza Zygmunta, instruktora muzyki w Pałacu Młodzieży w Szczecinie, nauczyciela z wielką charyzmą kształtowanie młodego człowieka poprzez dźwięki to pasja życia. Jest znakomitym wychowawcą, bywa, że trudnej młodzieży. Przyświeca mu motto „**Muzyka łagodzi obyczaje ludzi młodych**”. Od przeszło 20 lat prowadzi zespoły muzyczne w Pałacu Młodzieży – DO DE KA, Musica Sedina, Element M. Ich uczestnicy zaczynają przygodę z muzyką od podstaw. Jako oryginalny twórca **Mariusz Zygmunt** stworzył autorski, unikatowy system nauki muzyki – w momencie opanowania podstaw uczniowie mają możliwość wyboru dalszej edukacji – z instrumentami klawiszowymi lub z innymi, na których mogą się kształcić w ramach zajęć w pracowni (instrumenty strunowe, perkusyjne lub dęte). Istnieje również możliwość kształcenia wokalnego w ramach studium wokalnego, bo wielu uczestników wybiera właśnie tę formę. Tak ogromna różnorodność ofert daje możliwość wszechstronnej opieki artystycznej od początku procesu edukacyjnego. Nauka odbywa się na wielu zróżnicowanych poziomach, od zespołów początkujących aż do zespołów ocierających się o profesjonalne uprawianie muzyki. I na tych ostatnich Mariusz Zygmunt się skupia, pokazując szerokie spektrum działań zarówno edukacyjnych jak i wychowawczo-opiekuńczych. Istota funkcjonowania zespołowej formy muzykowania rządzi się specyficznymi prawami. To nie tylko kształcenie warszta-



tu muzycznego jest ważne, ale kreowanie i obserwacja relacji interpersonalnych między członkami grup muzycznych. Tego typu działania wymagają głębszego podejścia oraz oddania się pracy daleko wychodzącej poza zajęcia odbywające się w placówce. Z tego też powodu najważniejszą rolę w pracy pana Zygmunta odgrywają różnego rodzaju formy warsztatowe, oraz prezentacje koncertowe szczególnie ważne dla weryfikacji umiejętności radzenia sobie z problemami. I dlatego pracownia DO DE KA, którą prowadzi Mariusz Zygmunt jest wyjątkowa pod każdym względem. W czasie ferii jak i wakacji organizowane są tzw. „duże” warsztaty wyjazdowe, na których realizowane są programy autorskie, których ukoronowaniem są koncerty uczestników warsztatów. Są to działania jednorazowe, które mają szansę zaistnieć tylko i wyłącznie w czasie wolnym od nauki w szkole. Oprócz samych dzia-



łań artystycznych uczniowie poznają miejsca, do których trafili oraz ich historię i ciekawostki z nimi związane. Również dwa razy do roku, jesienią oraz wiosną organizowane są tzw. „małe” warsztaty weekendowe, które już od wielu lat odbywają się w tym samym miejscu, czyli w miejscowości Lubiń nad Zalewem Szczecińskim. Ich specyfika jest ściśle powiązana z działaniami dydaktycznymi wynikającymi z programu autorskiego i są kontynuacją działań dydaktycznych realizowanych w PM-PCE. Program tych warsztatów jest opracowany przez nauczyciela każdorazowo na nowo i zawiera inne modułowe sposoby rozwiązywania zagadnień wymagających interwencji, a rozwiązanie których nie byłoby możliwe do realizacji podczas zajęć w Pałacu Młodzieży. Pracownia muzyczna DO DE KA prowadzi ożywioną działalność koncertową. Oprócz stałych występów na corocznych imprezach organizowanych przez miasto oraz inne podmioty takich jak „Piknik nad Odrą”, „Dni Morza” czy przeglądy ARA zespoły pracowni koncertują przy okazji innych ważnych wydarzeń odbywających się w mieście, takich jak np. Międzynarodowe święto muzyki czy otwarcie nowego gmachu szczecińskiej filharmonii. Oprócz działalności koncertowej uczestnicy nie zapominają o rejestracji dokonań artystycznych zarówno na płytach, czy też kasetach video. Szczególnie ważnym i unikatowym działaniem w nauczycielskim dorobku zawodowym jest popularyzacja muzyki XVII-wiecznego Szczecina i Pomorza przez zespół „Musica Sedina”, który pan Zygmunt prowadzi od kilkunastu lat. Oprócz samej muzyki dawnej przedstawiany jest podczas koncertów pełny rys historyczny związany z miejscem oraz utworami wykorzystanymi do prezentacji. Materiały źródłowe z których korzysta nauczyciel pochodzą z jego wieloletnich badań nad tematyką kultury muzycznej naszego regionu, a które są praktycznie mało znane. Nauczyciel wprowadził dla uczestników i sympatyków ruchu muzycznego możliwość wymiany myśli i doświadczeń na forum internetowym, które spełnia swoją rolę informacyjno-wychowawczą. Ta nowoczesna platforma trafiła w potrzeby młodzieży, dla której cyberprzestrzeń jest niezwykle ważna. To wyzucie potrzeb współczesnych uczniów Pan Mariusz Zygmunt opanował do perfekcji, stając się ich duchowym przewodnikiem. Jako wszechstronny nauczyciel Miasta Szczecin z jednakową pasją odkrywa przed mieszkańcami muzykę współczesną jak i jego dawną, historyczną. W poszukiwaniu najbardziej oddanego prawdziwie historycznej brzmienia muzyki szczecińskiego baroku, nauczyciel-twórca wprowadził do instrumentarium zespołu „Musica Sedina” arcytrudny instrument jakim jest cynk prosty. Koncerty zespołu są jedyną okazją, by posłuchać w naszym mieście brzmienia tego jakże pięknego instrumentu, będącego podstawą muzyki pierwszej

fazy baroku. Nic dziwnego, że tytuł laureata i zaproszenie do udziału w koncercie Talent Roku 2016 otrzymał zespół Musica Sedina w wojewódzkim przeglądzie ARA chórów i zespołów kameralnych, zaś wyróżnienie przypadło zespołowi Element M w miejskim przeglądzie ARA w kategorii solistów i zespołów estradowych. Muzyka zespołów, którymi kieruje nauczyciel Mariusz Zygmunt na stałe wpisała się w koloryt kulturalny Miasta Szczecin.



Koncerty :

- udział zespołu Musica Sedina w występach z okazji Międzynarodowego Dnia Muzyki 2014 na szczecińskich Jasnych Błoniach
- udział zespołu Musica Sedina w cyklu koncertów inauguracyjnych działalności nowej Szczecińskiej Filharmonii 2014
- udział zespołu Element M w koncercie jubileuszowych Pałacu Młodzieży „Wyspa Piotrusia Pana” z okazji 65-lecia placówki 2015
- występy zespołu Element M w Amfiteatrze opolskim podczas festiwalu Opole Artis 2015
- coroczne koncerty zespołu Element M w czasie Pikniku nad Odrą i Szczecińskich Dniach Morza

Historyczne audycje muzyczne:

- Pomorski Testament Muzyczny– koncert w podziemiach budynku Zespołu Szkół Nr 6 /dawniej IX Liceum Ogólnokształcące/, zbudowanego na ruinach Najświętszej Marii Panny w Szczecinie 2015
- koncert poświęcony działalności pomorskich muzyków XVII wieku w Starej Rzeźni 2015
- muzyka na dworze Księżąt Pomorskich – Zamek 2016.

Pracownia Muzyki Etnicznej

MUZYKA NIE ZNA GRANIC

Od ponad dziesięciu lat w szczecińskim Pałacu Młodzieży funkcjonuje Pracownia Muzyki Etnicznej którą założyłem. Jestem - absolwentem Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej we Wrocławiu na wydziale Wychowanie Muzyczne, abiturientem Państwowej Średniej Szkoły Muzycznej w Opolu wydziału instrumentalnego ze specjalnością – perkusja.

Jestem instrumentalistą wielu zespołów orkiestrowych (Orkiestra Symfoniczna w Opolu, Opera na Zamku w Szczecinie, Filharmonia w Szczecinie, Orkiestra Rozrywkowa Zbigniewa Górnego w Poznaniu), oraz zespołów jazzowych, big bandów, zespołów poezji śpiewanej (Sklep z Ptasimi Piórami). Jestem nauczycielem gry na perkusji oraz etnicznych instrumentach afrykańskich (djembe, dundun), brazylijskich (surdo, timbau) i kubańskich (conga). Założyłem także młodzieżowy zespół perkusyjny pod nazwą DJEMBE, który regularnie prezentuje się na wielu scenach regionu szczecińskiego (Piknik nad Odrą, Dni Morza, WOŚP - Stara Rzeźnia, Polsko – Niemieckie Targi Gospodarcze w Policach) a także poza granicami kraju (Blossin, Krefeld – Niemcy). Regularnie prowadzę warsztaty perkusyjne w Miejskim Ośrodku Kultury w Policach.

Tyle o sobie. A teraz o najważniejszym...

Pracownia Muzyki Etnicznej w Pałacu Młodzieży w Szczecinie jest pomieszczeniem przestronnym, jasnym, odpowiednio wytłumionym, znakomicie nadającym się do zajęć perkusyjnych. Jest wyposażona w profesjonalne, wysokiej klasy świetnie brzmią-

ce instrumenty. Zajęcia dostosowane są do stopnia muzykalności uczniów i ich możliwości manualnych. Początkowo w pracowni uczniowie grali tylko na afrykańskim bębnie djembe (czyt. dżembe), który jest obecnie najpopularniejszym instrumentem etycznym na świecie. Trzeba tu nadmienić, że gra na bębnach afrykańskich pomaga usprawniać funkcje percepcyjno-motoryczne, poprawia kondycję psychofizyczną i percepcję słuchową. Młodzi uczniowie uczą się pracować w grupie, są świadomi własnej roli w pracy zespołowej. Wspólne muzykowanie zmusza ich do koncentracji i wzajemnego słuchania się podczas gry - zwiększa to ich samoocenę. Dzięki grze na bębnach uczniowie zamknięci otwierają się, osoby cierpiące na problemy z koncentracją - stają się bardziej cierpliwe i precyzyjne. Od ubiegłego roku w uczestnicy pracowni grają także perkusyjną muzykę brazylijską (samba, afoxe, ijexa, czy timbalada) wykorzystując do tego etniczne instrumenty perkusyjne takie jak: surdo czy timbau.

Brandenburskie Dni Kultury Młodzieżowej odbywają się w Niemczech co 2 lata.

Uczniowie z Pracowni Muzyki Etnicznej regularnie od 2006 r. biorą udział w warsztatach organizowanych przez Kraj związkowy Brandenburgia w Młodzieżowym Centrum Edukacyjnym w miejscowości Blossin koło Berlina. Młodzi uczestnicy mogą spotkać się ze swoimi rówieśnikami, którzy mają podobne zainteresowania, nawiązać międzynarodowe przyjaźnie, spędzić trzy bardzo urozmaicone dni z ciekawymi warsztatami. W pilnie strzeżonym ośrodku wodnym położonym nad jeziorem Wolziger See, ponad 200 osób w wieku od 14 do 27 lat z Polski, Litwy i Niemiec ma możliwość przez jeden weekend poeksperymentować i poszaleć z muzyką, tańcem, mediami czy sztukami pięknymi. To czego uczestnicy uczą



się na profesjonalnie prowadzonych warsztatach pomoże im w organizacji i planowaniu podobnych imprez w swoich klubach, domach kultury czy w szkole. Instruktorzy - renomowani profesjonalści - pracują z uczestnikami warsztatów w luźnej atmosferze, bez jakiegokolwiek stresu, pozwalają na swobodę i kreatywność, nie wyznaczając granic.

Relacja z XII edycji warsztatów

16 września u.br około godziny 8.30 wyjechaliśmy autobusem zapakowanym instrumentami spod Pałacu Młodzieży. Do Blossin dotarliśmy około godziny 11.30. Po obiedzie, zakwaterowaniu w hotelu i oficjalnym otwarciu przez ministra oświaty, młodzieży i sportu, uczestnicy udali się na pierwsze zajęcia warsztatowe. Były one prowadzone przez instruktorów pochodzących z Niemiec. Zajęcia odbywały się w przestronnej sali, wyposażonej w różnorodne instrumenty perkusyjne (bębny, tom-tomy, werble i talerze), tak że każdy w miarę swoich upodobań mógł wybrać coś dla siebie. Zajęcia prowadzone były w luźnej, twórczej atmosferze co dawało młodzieży dużą satysfakcję z grania. Wieczorem po kolacji uczniowie udali się do hali sportowej, gdzie odbywały się występy instruktorów prowadzących poszczególne warsztaty. Młodzieży bardzo podobały się popisy perkusistów, prezentacje brazylijskiej sztuki walki capoeira oraz street dance. Po długim intensywnym dniu wszyscy wrócili do swoich pokoi hotelowych.

Następnego dnia ćwiczenia były jeszcze bardziej intensywne. Pracowano nad ogólnym zarysem występu, który w dużej mierze polegał na improwizacji. Wieczorem nastąpiły prezentacje uczestników wszystkich pracowni, którzy mogli przedstawić to czego nauczyli się przez dwa dni. Całość poprzedził przyjęty dużymi oklaskami występ pałacowego zespołu DJEMBE wraz z grupą średnio-zaawansowaną. Później był pokaz perkusyjnej grupy warsztatowej, również bardzo dobrze przyjęty. Po prezentacji uczestników nastąpił krótki, ale bardzo efektowny popis tańca z ogniem, przy akompaniamencie instrumentów perkusyjnych. Tego wieczoru odbyła się również dyskoteka na której prezento-

wano zarówno znane wszystkim przeboje, jak i te pochodzące z krajów poszczególnych uczestników. Dzięki temu wszyscy mogli jeszcze lepiej poznać kulturę swoich koleżanek i kolegów z innych krajów. Zadowoleni i przyjemnie zmęczeni emocjami dnia, wrócili do hotelu na nocny wypoczynek.

Kolejny, ostatni dzień XII Brandenburskich Dni Kultury przebiegał już w atmosferze relaksu i odpoczynku. Po obiedzie odbyło się ostatnie, pożegnalne spotkanie wszystkich uczestników, instruktorów i opiekunów, na którym pracownice filmu i fotografii w ramach podsumowania, przedstawiły ogólny obraz tego co działo się poprzez cały weekend. Po pokazie wszyscy uczestnicy Pracowni Muzyki Etnicznej pożegnali się z nowo-poznanymi rówieśnikami z Litwy oraz Niemiec i wrócili do swojej placówki w Szczecinie.

Podsumowanie

Pozytywne działanie jakie daje gra zespołowa na instrumentach perkusyjnych i korzyści, które stały się udziałem uczestników:

1. Wzmocnienie poczucia własnej wartości i pewności siebie - poprzez występy publiczne uczniowie mają możliwość zaprezentowania swoich umiejętności, co pozwala im wyzwolić pozytywne myślenie o swoich możliwościach.
2. Wzmocnienie więzi społecznych - młodzież uczy się pracy zespołowej, wspólne muzykowanie zmusza do wzajemnego słuchania podczas gry.
3. Wyzwolenie pozytywnej energii i otwartości na innych - wspólne granie jest ponad podziałami kulturowymi i społecznymi, gdyż nie używa się w nim słów, a rytm rozumie i czuje każdy.
4. Rozładowanie napięć emocjonalnych, wyładowanie stresu - wspólna gra pozwala zapomnieć o swoich problemach, jest formą rozładowania emocji sposobem osiągnięcia stanu relaksu. Grając w grupie, uczymy się empatii, słuchania innych oraz własnego pierwotnego rytmu, rozluźniania mięśni - wszystko to oznacza relaks i dobre samopoczucie tak cenne w obecnych czasach.

Tekst i zdjęcia: Ryszard Dziubak



SP 1, SP 51, SP Przeclaw

Flażolet w szkole, czyli muzykowanie z pasją

Muzyka towarzyszy człowiekowi od zawsze. Jest wyrazem tego, czego nie można wyrazić słowami, jest tym, co każdemu w duszy i w sercu gra. Aby odnaleźć się w jej świecie, trzeba otrzymać „narzędzia” od tych, którzy z pasją potrafią zarazić i rozwinąć „ziarenko”, tkwiące w każdym dziecku. Nie ulega wątpliwości, że to od nas - dorosłych zależy, czy talent dziecka zostanie zaniedbany, czy rozwinięty. Ważnym aspektem w rozwoju artystycznym młodego człowieka jest otrzymanie takiej oferty zajęć, która go zainteresuje i pozwoli rozwinąć skrzydła.

Podstawa programowa edukacji w zakresie muzyki zakłada, że uczeń będzie potrafił grać na instrumentach melodycznych, śpiewać, tańczyć tańce ludowe oraz świadomie i aktywnie słuchać muzyki w różnych miejscach¹. I to większości nauczycielom udaje się zrealizować przy pomocy różnych narzędzi.

My chcemy zaproponować nasz sposób na efektywne muzykowanie. Muzykowanie, które przynosi rezultaty w postaci przepięknych występów dzieci, dających im oraz ich najbliższym wielką satysfakcję.

Flażolet, bo o nim będzie mowa, to prosty sposób na muzykowanie. Ma ogromny wpływ na rozwój muzyczny dziecka, rozwija koordynację wzrokowo- ruchowo- słuchową, pamięć mu-



zycznej, wrażliwość na dźwięki oraz umiejętność słuchania siebie i innych podczas gry w zespole. Gra na tym instrumencie wzbogaca wiedzę dotyczącą pojęć muzycznych, kompozytorów, uczy obycia ze sceną.

Flażolet pochodzi z Prowansji, jest kojarzony z Irlandią, gdzie do dzisiaj wszyscy obowiązkowo na nim grają. W Polsce znany był już w średniowieczu, a na przełomie XVIII i XIX wieku funkcjonował pod nazwą „flecik polski”. Współcześnie w naszym kraju został spopularyzowany przez pana Wojciecha Wietrzyńskiego ze Swarzędza, który jest propagatorem i entuzjastą ruchu flażoletowego w naszym kraju.

W Szczecinie popularność flażoletu rozkwita i rośnie w siłę od piętnastu lat dzięki działaniom trzech szkół – SP 1, SP 51 i SP Przeclaw, w których pracują autorki tego artykułu. To od nas zaczęła się przygoda z tym instrumentem. Dzisiaj, również dzięki innym kreatywnym nauczycielkom, flażolet można usłyszeć w wielu szkołach Szczecina i całego województwa. Przykładem tego jest koncert kolęd, w ramach Szczecińskich Spotkań Flażolecistów, który odbywa się w Kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Szczecinie od 2011 roku. Gromadzi on z roku na rok,

wielu wykonawców oraz coraz większą publiczność. Organizatorami tego przedsięwzięcia są szkoły-prekursorki ruchu flażoletowego w Szczecinie.

Nasze muzyczne pasje skłoniły nas do szukania pomysłów w celu uatrakcyjnienia zajęć muzycznych, które prowadzimy w naszych szkołach. Rozwijamy swój warsztat pracy, uczestnicząc w wielu szkoleniach prowadzonych przez znakomitości świata muzyki w zakresie edukacji. Korzystaliśmy z doświadczeń Pana Jacka Tarczyńskiego z systemu





Orffa, Wojciecha Wietrzyńskiego z podstaw gry na flażolecie, Beaty Kubiak z aktywnego słuchania muzyki wg Batii Strauss. Zdobyte umiejętności wykorzystujemy podczas zajęć edukacyjnych, kół zainteresowań oraz organizując warsztaty dla dzieci, koncerty, przeglądy artystyczne. Od kilku lat organizujemy szkolenia metodyczne z gry na flażolecie z Panem Wojciechem Wietrzyńskim dla dzieci, nauczycieli oraz studentów Akademii Sztuki w Szczecinie. Coraz częściej flażolet jest widoczny na scenach instytucji kulturalnych na terenie miasta Szczecina i województwa oraz za granicą. Nasze zespoły zapraszane są na występy podczas festynów, dożynek, Dni Morza oraz do Zamku Książąt Pomorskich w ramach Sceny Amatora i Niedzielnych Koncertów Południowych. W ostatnim czasie graliśmy również podczas II Międzynarodowej Konferencji EDUKACJA-INNOWACJA.

Śledząc losy naszych absolwentów, cieszymy się, że rozwijają swoje zdolności muzyczne, grając na innych instrumentach (gitarra, perkusja, trąbka, fortepian, keyboard, flet poprzeczny) i uczestnicząc w życiu artystycznym w gimnazjach, liceach oraz uczelniach wyższych. Mamy satysfakcję, że potrafiłyśmy z „ziarenka” wyhodować młode, piękne rośliny, które już dają owoce.



Mamy nadzieję, że nasze doświadczenia będą zachętą dla nauczycieli do wypróbowania flażoletu w swojej pracy dydaktycznej. Zawsze służymy pomocą i wsparciem. Jeździmy na koncerty połączone z warsztatami muzycznymi, które prowadzą dzieci dla swoich rówieśników. Mamy też marzenie: by nasze Szczecińskie Spotkania Flażolecistów, z roku na rok, gromadziły coraz większą rzeszę grających dzieci.

Iwona Wierzbicka (SP Przeclaw)

Renata Kaczkowska (SP I Szczecin)

Barbara Łozjuk (SP51 Szczecin)

¹ PODSTAWA PROGRAMOWA – EDUKACJA MUZYCZNA – KLASY I-III



Przygoda z muzyką

„Idź tam, gdzie słyszysz śpiew, tam dobre serca mają, źli ludzie, wierzej mi, ci nigdy nie śpiewają...”

J. W. Goethe

Muzyka czyni człowieka lepszym i wrażliwszym, bardziej otwartym na świat.

Koncepcją pracy naszego przedszkola jest rozbudzanie u dzieci zapału do muzyki, rytmicznego ruchu i śpiewu – poszukiwania dziecięcych talentów.

O wpływie zajęć i zabaw muzycznych na wszechstronny rozwój dziecka pisze wielu psychologów oraz pedagogów muzycznych. Biorąc pod uwagę ich opinię na temat wpływu muzyki na ogólny rozwój dziecka, staramy się w naszym przedszkolu umożliwić dzieciom wszechstronny kontakt z muzyką. Przygoda z muzyką dla naszych przedszkolaków jest wspaniałą zabawą. Każde dziecko może być jednocześnie odbiorcą i twórcą muzyki. Ma szansę wykonywać muzykę lub żywo w niej uczestniczyć, przeżywać ją. Słuchanie i wykonywanie muzyki wzmacnia i dopełnia indywidualność dziecka oraz daje radość i satysfakcję. Już trzylatki, podobnie jak starsze przedszkolaki, chętnie uczestniczą w grze na instrumentach perkusyjnych. Dlatego zorganizowaliśmy w sali zabaw dziecięcą kawiarnię muzyczną, w których udostępnione mają niezbędne instrumenty. Każde organizowane zajęcia muzyczne wzbogacane są słuchaniem najbardziej atrakcyjnych utworów muzyki klasycznej.

Jednak najbardziej bezpośrednią formą kontaktu z muzyką są dla naszych przedszkolaków koncerty muzyczne, które wprowadzają dzieci do tajemniczego królestwa dźwięków. Koncerty dostarczają dzieciom wrażeń estetycznych, muzyka prezentowana jest na żywo, dzieci wzbogacają wiedzę na temat form muzyki, poznają instrumenty smyczkowe, dęte, poznają szanty i ballady.

Nasze przedszkolaki żywo reagują na dźwięki i melodie, lubią śpiewać piosenki i poruszać się przy muzyce. Marsze, kroki taneczne wraz z gestami służą usprawnieniu i uwrażliwieniu dzieci na muzykę i rytm. Tak nabyte sprawności przyczyniły się do podniesienia poziomu umiejętności percepcyjnych i wykonawczych dzieci. Na przełomie roku 2011/2012 utworzono w przedszkolu grupę taneczną „*Mini Mażoretki*”. Na zajęciach przedszkolaki uczą się i bawią muzyką. Śpiewają piosenki z dziecięcego repertuaru, grają na instrumentach perkusyjnych, współtworzą aranżację do muzyki poprzez wytupywanie i wyklaskiwanie rytmu, samodzielnie tworząc muzykę, współtworzą układ choreograficzny proponując różne figury, uczą się maszerować w rytm muzyki marszowej, i jednocześnie posługiwać pałeczką. Dzieci cieszą się z każdego swojego osiągnięcia. Mają potrzebę nauki nowych figur, chętnie biorą udział w pokazach i występach.

W muzyce i ruchu tkwią olbrzymie możliwości wyzwania u dzieci swobody, radości, odnajdywania

nia i odzwierciedlenia własnej osobowości. Zajęcia taneczno-ruchowe i zajęcia muzyczne prowadzone dla naszych przedszkolaków służą rozwijaniu u nich predyspozycji muzycznych, kształceniu sprawności ogólnych i rozwijaniu twórczej aktywności, a przede wszystkim czynią je być lepszymi, wrażliwszymi i bardziej otwartymi na świat.

Halina Cybulska

– nauczycielka w Przedszkolu Publicznym Nr 80
w Szczecinie



Niepubliczna Szkoła Podstawowa „Primus”

Język obcy muzycznie

Nic tak nie buduje pewności siebie u dzieci jak akceptacja rodziców. Wspólne działanie w jednej sprawie.

Kierując się tą myślą wspólnie z moją koleżanką mgr Gabrysią Chorab postanowiłyśmy wprowadzić w naszej szkole zwyczaj corocznych „**Rodzinnych spotkań językowych**”. Spotkania te obejmowały dwa języki obce. Pierwszy język angielski obowiązujący od klasy „0” w naszej szkole (5 godzin w tygodniu). Drugi – język niemiecki wprowadzony na prośbę rodziców od klasy 1 (2 godziny tygodniowo).

Obie jesteśmy nauczycielkami nauczania początkowego i języków obcych. Doskonale zdajemy sobie sprawę, że nauka języków obcych w klasach początkowych to przede wszystkim osvajanie z „melodią” języka, osłuchiwanie się, nauka wierszyków i piosenek. Niezbędna jest tu pomoc i zaangażowanie rodziców w wychowanie językowe dzieci. Powtarzanie w domu tego, czego dzieci uczą się na lekcji. Dawanie możliwości osłuchiwania się z językiem poprzez oglądanie filmów dla dzieci i bajek, słuchanie piosenek w języku obcym. Bez tej pomocy dziecku będzie na pewno trudniej zapamiętać słówka i zwroty niezbędne do dalszej nauki.

Uczniowie potrzebują nowych bodźców, aby uczyć się języka obcego. Młodsze dzieci nie są jeszcze w stanie samodzielnie zmotywować się do nauki. Potrzebują zatem ogromnego wsparcia od dorosłych. Tym wsparciem może być właśnie zainteresowanie rodzica tym, czego się uczą na lek-



cji poprzez: podsuwanie książeczek w obcym języku, gry i zabawy z wykorzystaniem poznanych słówek, czy „rozmowa” w języku obcym z dzieckiem bez naciskania na konwersację tylko raczej krótkie odpowiedzi.

Dziecko ma wtedy możliwość osvajania się z językiem obcym, nabiera odwagi w jego stosowaniu, a nie traktuje jako obowiązkowy przedmiot szkolny. Jak najbardziej naturalny kontakt z językiem daje możliwość nauczycielom i rodzicom „przemycenia” większej ilości słówek, czy nawet podstaw gramatyki.

Jedną z bardziej skutecznych metod nauczania języka obcego młodszych dzieci może być drama lub jej elementy. Zaangażowane emocjonalnie dziecko w przygotowanie i przedstawienie tego, co potrafi może naprawdę wiele pokazać.

Wykorzystując niejako te naturalne skłonności i chęci dzieci do przedstawiania i „popisywania” się swoimi umiejętnościami przystąpiłyśmy do działań wprowadzających dzieci w realizację naszego projektu: „*Rodzinne spotkania językowe*”.

Uczniowie zostali poinformowani o temacie projektu zarówno na zajęciach języka angielskiego jak i niemieckiego. Wspólnie zaplanowałyśmy dekoracje i stroje do przedstawienia. Dzieci bardzo chętnie przystąpiły do pracy. Aktywnie uczestniczyły w zajęciach i z zaangażowaniem. Dzieci nawzajem uczyły się ról i poprawiały, jak ktoś tylko się pomylił. W bardzo szybkim czasie zrozumiały, jak należy się przygotować, żeby dla publiczności było to atrakcyjne.

Dodatkowym motorem do działania były bardzo wesołe i rytmiczne piosenki przeplatające przedstawienie, które miały za zadanie łączyć część niemiecką i angielską w całość.

Projekt rozpoczął się wspólną piosenką z dopasowanym do niej odpowiednio ruchem.

Następnie rozpoczęła się przedstawienie w języku niemieckim, którego treścią była próba



porozumienia zwierząt z dyrektorem cyrku. Dzieci musiały bardzo uważnie słuchać swoich kolegów i koleżanek, aby swoimi rolami podtrzymać konwersację.

Część niemiecką przedstawienia kończyła piosenka w języku angielskim o szczęściu.

Następnie rozpoczynało się przedstawienie, którego scenariusz został stworzony na podstawie bajki dla dzieci specjalnie na potrzeby naszego projektu „*O szczęśliwej myszce, która bała się ciemności*”.

Po skończonym przedstawieniu następną piosenką wprowadziła wszystkich uczestników „*Rodzinnego spotkania językowego*” (rodziców i dzieci) do kolejnego punktu spotkania.

Uczniowie zaśpiewali piosenkę o owocach w języku angielski i niemieckim, ponieważ miał się rozpocząć wspólny quiz.

Zabawa polegała na tym, że każda rodzina – uczeń wraz z rodzicami dostali talerzyk z pokrojonymi owocami i warzywami oraz karteczki z nazwami owoców i warzyw. W jak najszybszym czasie rodziny miały za zadanie przy pomocy wykałaczek i karteczek z nazwami owoców i warzyw w obu językach podpisać wszystko to, co znajdowało się na talerzykach. Rodzice i dzieci bardzo mocno zaangażowali się, aby jak najszybciej wykonać zadanie i widać było, że wszyscy bardzo dobrze się wspólnie bawią. Dzieci często pomagały rodzicom, poprawiając ich, co było dla nich powodem do dumy, że tak dobrze znają język. Następnie my jako osoby prowadzące sprawdziłyśmy poprawność rozwiązań. W nagrodę rodzina mogła skosztować zawartość talerzyka.

Dokonując ewaluacji całego projektu muszę powiedzieć, że zrealizowałyśmy zamierzone cele. Uczniowie opanowali nazwy zwierząt, owoców i warzyw, oraz zwroty grzecznościowe w języku angielskim i niemieckim. Zaangażowałyśmy w naukę nie tylko dzieci, ale także rodziców, którzy powtarzali zadane słówka i zwroty z dziećmi w domu (rodzice wcześniej nie znali treści przedstawień).

Dostałyśmy także informację zwrotną od dzieci i rodziców, że chętnie będą brali udział w takich projektach. Nie były to tylko puste słowa, bo w kolejnym roku rzeczywiście wszyscy z podobnym zainteresowaniem wzięli udział w nowym projekcie. Mamy nadzieję, że w tym roku szkolnym będzie podobnie zwłaszcza, że będzie to ostatni projekt klas 3 z którymi do tej pory współpracowałyśmy.

Joanna Franecka-Owsińska

– nauczyciel nauczania zintegrowanego i języka angielskiego w Niepublicznej Szkole Podstawowej „Primus”



II Liceum Ogólnokształcące

Edukacja muzyczna

Jak ważną rolę pełni muzyka w wychowaniu młodego człowieka? Warto pomyśleć, jaką rolę pełni w życiu dorosłego człowieka? Jest wokół nas, towarzyszy nam w najważniejszych chwilach naszego życia, czy to muzyka religijna, czy rozrywkowa, otacza nas ze wszystkich stron. Co dopiero młody człowiek, który dużą część dnia spędza ze słuchawkami na uszach. W szkolnej edukacji muzycznej ważne jest, by nie zamykał się w ścisłym kręgu kulturowym. By mógł dokonywać wyborów, znał wachlarz odcieni kultury i sztuki.

Od dwudziestu lat pracuję w szkole i nie tylko ja wiem, że młody człowiek jest otwarty na nowości, nawet te trudne. To jest ten czas, kiedy możemy zaszcześcić jeszcze ciekawość, chęć poszukiwań. I jak sami uczniowie przyznają, słuchając w liceum śpiewu np. kontratenora – to nie „dziwny” głos wokalisty ich nie porusza, a sam rodzaj muzyki – klasycznej. Nie w każdym domu rozbrzmiewa muzyka poważna. W większości jest ona obca, nie lubiana, czy wręcz niepożądana.

Ale po kilku lekcjach, po semestrze, po wysłuchaniu większej liczby przykładów muzycznych (odpowiednio dobranych – to ważne), stwierdzają, że muzyka, która wydawała się im tak niedostępna, niezrozumiała – jest ładna! Zaczynają szukać jej w internecie, odnajdują informacje związane z wykonawcami, czy epoką i to jest już... wielki sukces. Zdarza się, że podczas zebrań z rodzicami przychodzi do mnie mama, by podzielić się radością, że podczas zakupów córka „zaciągnęła” ją do działu muzycznego, by kupić płytę z muzyką Mozarta! Mama zdziwiona, nie poznaje swojego dziecka, a jednak... Młody człowiek jest otwartą książką, która zapełnia się przez całe jego życie. Warto zapisać się w niektórych jej rozdziałach – dla dobra jego i jego komfortu życia.



Od wielu lat prowadzę szkolny chór, do którego zapraszam zwłaszcza tych, którzy „nie słyszą i nie mają głosu”: Tak siebie ocenia młodzież. Mówię im, że to właśnie dla nich są te zajęcia. Początkowo nie dowierzają, ale chcą spróbować. I najczęściej już zostają. Mają z tego moc radości i satysfakcji, a dla mnie to najpiękniejszy obrazek, jaki na co dzień mam szczęście oglądać. By ogarnąć tak liczną grupę rozemocjonowanych, żywych uczniów, daję z siebie tyle pozytywnej energii, że wieczorami czuję, jakbym wróciła z kopalni, a nie ze szkoły: Ale to także napędza mnie. Rano znów idę do pracy z radością (chyba nie jestem nienormalna?) wiedząc, że spotkam wspaniałą młodzież, która nadaje sens mojej pracy i życiu. Od lat dzielimy się przyjemnością muzykowania z innymi. Działamy charytatywnie, sprawiając, by inni choć na chwilę mogli zapomnieć o bólu, czy kłopotach. Uświetniamy też wiele uroczystości w szkole i poza nią, co jest dla chórzystów oraz instrumentalistów cennym doświadczeniem. Sprawdzają się w sytuacjach związanych ze stresem, wymagających koncentracji oraz współpracy.

I taka właśnie jest muzyka! Dla każdego. Wszyscy możemy czerpać z jej mocy. Na ożywienie i na wyciszenie. Pełni funkcję rozrywkową, ale i użytkową, terapeutyczną, relaksacyjną... i mogłabym jeszcze dużo o niej napisać, ale może już następnym razem..

Monika Muszyńska

– nauczycielka wiedzy o kulturze w II LO im. Mieszka I w Szczecinie



Szczególna wartość muzyki

Potrzeba śpiewu i ruchu w rytm muzyki jest naturalną, wrodzoną potrzebą każdego dziecka, bez względu na jego możliwości motoryczne czy słuchowe. Dzieci z uszkodzonym słuchem równie chętnie biorą udział w zajęciach muzycznych, jak i dzieci słyszące. Szczególną radość sprawia im granie na instrumentach i możliwość pokazania swoich umiejętności przed publicznością. Dla naszych dzieci zajęcia muzyczne mają szczególną wartość, gdyż pomagają im usprawnić aparat mowy poprzez ćwiczenia oddechowe i artykulacyjne, a także poprzez ćwiczenia uwrażliwiające na melodię, rytm i tempo. Te ostatnie elementy muzyki są nieodzowne w pracy nad poprawną wymową, a to jest dla nas priorytetem. Misją naszego Ośrodka jest bowiem przygotowanie uczniów do samodzielnego życia w społeczeństwie, a podstawą do tego, by być zrozumianym przez innych jest właśnie czytelna i wyraźna mowa.

Nasza placówka, zapewniając swoim wychowankom wszechstronny i wielotorowy rozwój, szczególnie nacisk kładzie na rozbudzanie ich zainteresowań artystycznych.

W każdym dziecku drzemie głęboka potrzeba działania i zdobycia uznania zarówno w oczach rówieśników, jak i dorosłych. Wada słuchu i problemy w komunikacji werbalnej sprawiają, że dzieci mają duże problemy z

dowartościowaniem siebie, są często bardzo nieśmiałe, pełne wątpliwości i niepewności w działaniach. Mają również problemy z uzewnętrznianiem swoich emocji i przeżyć, w sposób dla innych zrozumiały.

Na terenie Ośrodka, od lat prowadzone są zajęcia pozalekcyjne, podczas których uczniowie mają możliwość odkrywania i rozwijania swoich talentów. Od dwóch lat działa zespół instrumentalny „Wesołe nutki”, w skład którego wchodzi uczniowie klas IV-VI szkoły podstawowej.

Uczestnictwo w zajęciach muzycznych – instrumentalnych daje dzieciom możliwość poznania samych siebie, a przede wszystkim swoich mocnych stron, pozwalając uzewnętrznic ukryte emocje w ekspresji muzycznej. Uczniowie ćwiczą pamięć słuchową, a także inne istotne aspekty procesu nauczania - koncentrację uwagi, usprawnianie sprawności manualnych, umiejętność współpracy w grupie.

Dzięki zastosowanej Metodzie Suzuki, naukę gry na instrumentach mogą podjąć wszystkie dzieci, bez względu na stopień niepełnosprawności, czy też sprzężenia.

Udział w zespole instrumentalnym pozwala jego uczestnikom na stworzenie pozytywnego obrazu siebie, wzmocnienie wiary we własne umiejętności, dzięki możliwości zaprezentowania swoich umiejętności przed szeroką publicznością.

Zespół ma już na swoim koncie wiele występów na terenie szkoły, brał także udział w kilku imprezach organizowanych na terenie naszego miasta.

Agata Kamińska

– nauczyciel muzyki w SOSW



Filharmonia Szczecińska

Uczyć, a nie zniechęcać

Jak uatrakcyjnić przekaz, by młody słuchacz pragnął częstego kontaktu z muzyką (może kilka przykładów imprez dla dzieci i młodzieży) w myśl porzekadła uczyć, a nie zniechęcać.

Nowoczesna edukacja muzyczna to dla całego zespołu Filharmonii w Szczecinie wyzwanie, które pobudza do działania i daje zawsze wiele radości. Nasza przestrzeń pozwala na rozszerzenie oferty edukacyjnej we wszystkich kierunkach, dlatego w każdym sezonie artystycznym znajduje się seria wyjątkowych wydarzeń kierowana do różnych grup: dzieci, młodzieży, seniorów, osób niedosłyszących i narażonych na wykluczenie. *Mamy nadzieję, że uda nam się przyciągnąć do Filharmonii tych, którzy wcześniej nigdy w niej nie byli. Chcemy pokazać, że miłość do muzyki może rozbudzić się w każdym i dotrzeć do każdego różnymi ścieżkami* – mówi **Dorota Serwa**, Dyrektor Filharmonii w Szczecinie.

EDUFilharmonia to oferta przeznaczona dla różnych grup wiekowych. Łączy beztróską zabawę z edukacją muzyczną. Tutaj nikt nie siedzi w ławce szkolnej – najmłodszych rozpira energia, która zamienia się w kreatywne działania muzyczne. Spiczasty budynek ze złotą salą symfoniczną na początku onieśmiela małych gości, by po chwili zostać oswojoną „białą szklaną górą”. Dla dzieci Filharmonia to labirynt, w którym mieszka muzyka – wystarczy odrobinę ciekawości, by móc odkryć tajemniczy świat, w którym rządzą klucze wiolinowe, smyczki i partytury.

Dla dzieci Filharmonia to przestrzeń na alternatywne doświadczenia muzyczne połączone ze sztuką wizualną. Najmłodszy odbywają tu podróże do świata nieznanych dotąd dźwięków, poznają kompozytorów, a instrumenty muzyczne i artyści są dla nich na wyciągnięcie ręki.

Centrum Edukacji Filharmonii koncentruje się przede wszystkim na zachęceniu młodego słuchacza do polubienia muzyki i oswojenia go z dźwiękami instrumentów klasycznych. Mając na uwadze olbrzymie znaczenie terapeutyczne muzyki, Filharmonia kładzie nacisk na kulturę włączającą, gdzie dzieci i dorośli za-

grozeni wykluczeniem ze względów zdrowotnych, społecznych i ekonomicznych, mają możliwość współtworzenia i aktywnego uczestnictwa w roli artystów w wielu przedsięwzięciach organizowanych przez Filharmonię – dodaje Dyrektor Serwa.

Staramy się nie bombardować naszych małych słuchaczy zagadnieniami edukacji muzycznej, które stanowią podstawę programową na różnych poziomach edukacji, aby nie czuli się przymuszeni do nauki, a tym samym zniechęceni do instytucji kultury. Naszym zadaniem jest upowszechnienie muzyki na żywo, którą każdy z słuchaczy może interpretować na swój własny, indywidualny sposób. Wiedzę z zakresu muzyki przemycamy w zbilansowany, wyważony sposób, aby biorąc udział w wydarzeniach organizowanych przez Filharmonię, miło i pożytecznie spędzać u nas wolny czas – mówi **Agata Kolańska**, kierownik Centrum Edukacji w Filharmonii w Szczecinie.

Filharmonia posiada bogate wyposażenie miejsc edukacji muzycznej: Saloniku wiolinowego dla najmłodszych oraz Fonoteki - pracowni muzycznej dla młodzieży i dorosłych. Znajdują się tam zbiory fachowej literatury muzycznej, nagrania z koncertów Orkiestry Symfonicznej Filharmonii, płyty oraz programy do tworzenia muzyki.

Dbając o edukację dzieci i młodzieży w ciekawy, nowatorski sposób, Filharmonia wydała publikacje zawierające zagadnienia edukacji muzycznej w formie dostosowanej do wieku odbiorców.

„Z historii muzyki dla wszystkich – wierszyki”, komiks **„Bon Ton”**.

W lutym tego roku premierę będzie miała gra planszowa przeznaczona dla dzieci od 7 roku życia i dorosłych, a w marcu wydana zostanie książeczka kontrastowa dla dzieci od 6 miesiąca życia.



Filharmonia zaprasza

1. Koncerty rodzinne

Koncerty rodzinne to oferta skierowana do dzieci od 6. roku wraz z opiekunami. Wydarzenia te odbywają się raz w miesiącu w niedzielne popołudnia, a każde z nich proponuje zupełnie inny repertuar, inną narrację i opiera się na innym temacie. To prawdziwa wiśnia na torcie edukacyjnych wydarzeń w Filharmonii, ponieważ zawsze odbywa się na sali symfonicznej, a obsadę niezmiennie stanowi imponująco duży skład muzyków, czyli Orkiestra Symfoniczna Filharmonii w Szczecinie. Te koncerty to okazja do tego, by w rodzinnym gronie spędzić pełne wrażeń muzyczne popołudnie. Forma koncertów jest przygotowana w taki sposób, by zaciekać zarówno najmłodszych słuchaczy, jak i zainteresować tych dorosłych.

2. Koncerty szkolne

Koncerty szkolne to żywa lekcja muzyki przeznaczona dla klas IV-VI szkół podstawowych i gimnazjum. Te 50 minutowe spotkania – to żywa lekcja muzyki w najlepszym wydaniu, połączona z merytorycznym komentarzem moderatora. Często program muzyczny wzbogacony jest o warstwę graficzną, tak aby przedstawić młodym odbiorcom temat w pełnym spektrum i w jak najbardziej przystępnej formie. Dotychczasowe cykle w ramach koncertów szkolnych to „*Sluchar*” (z muzyką klasyczną różnych regionów Europy), „*Przed Orkiestrę*” (z repertuarem solistycznym, skupionym na poszczególnych grupach instrumentów), „*Licze na muzykę*” (o związkach muzyki z różnymi dziedzinami nauki np. matematyka, biologia, historia, literatura, malarstwo), „*Filharmonia w Formie*” (o formach muzycznych takich jak suita, wariacja, symfonia) oraz „*Homo musicus*” (koncerty zagłębiające się w postawy muzyki tj. rytm, tempo, artykulacja czy agogika).



3. Koncerty kameralne

„*DoNuta taktuje*” to cykl koncertów kameralnych dostosowanych do dwóch grup wiekowych: przedszkolnej i wczesnoszkolnej. 50-minutowe spotkania z muzyką na żywo są nie tylko bombą energetyczną dla dzieci, ale przede wszystkim okazją do obcowania z prawdziwymi instrumentami i muzykami Filharmonii. Podczas tych niecodziennych koncertów uczniowie zachęceni są do aktywnego udziału w audycji oraz do współtworzenia nowych kompozycji dźwiękowych. DoNuta wraz z muzykami różnych sekcji instrumentalnych przekonuje naszą najbardziej wymagającą publiczność, że bycie aktywnym słuchaczem to po prostu wspaniała zabawa!



W ramach koncertów z cyklu *DoNuta taktuje* odbywają się:

1. DoNuta taktuje „Na raz” – koncerty dla przedszkolaków w sali kameralnej Filharmonii
2. DoNuta taktuje „Na dwa” – koncerty dla uczniów klas I-III w sali kameralnej Filharmonii
3. DoNuta w trasie – koncerty wyjazdowe do wybranych placówek szkolno – wychowawczych
4. DoNuta taktuje – Integra – koncerty dla uczniów klas I-III w sali kameralnej Filharmonii.

4. Warsztaty dla najmłodszych

To cykl sobotnich warsztatów edukacyjnych poświęconych dzieciom od 2. do 6. roku życia wraz z opiekunami. Tu nie ma miejsca na fraki, garnitury i poważne miny. W sobotnie poranki Filharmonia tętni kolorem, życiem i jak zawsze muzyką. Dzieci podczas takich zajęć mają niepowtarzalną okazję - często po raz pierwszy – zetknąć się żywymi instrumentami – zobaczyć je z bliska i usłyszeć ich brzmienie.

Aby zmaksymalizować przystosowanie treści merytorycznych do wieku uczestników, warsztaty zostały podzielone na dwie części: o godz. 9.00 odbywają się spotkania z dziećmi w wieku od 2 do 4 lat, natomiast o godz. 11.00 z dziećmi od 4 do 6 lat

Warsztaty „*Raniutto*” dzielą się na trzy formy: *Legato*, *Portato* i *Staccato*.

Legato to forma warsztatów dla dzieci, które zamiast przy muzyce się bawić, wołają muzyki słuchać. Muzyka może pobudzać wrażliwość, działać na wyobraźnię, może oswajać i cieszyć swoim brzmieniem – i właśnie na tym koncentruje się forma Legato.

Portato to warsztaty dla dzieci, które muzyki chcą nie tylko słuchać, ale także być jej częścią - chcą śpiewać, grać na instrumentach, ruszać się w jej rytm. To zajęcia dla tych dzieci, które siedzieć na poduszkach rozłożonych na dywanie w Filharmonii chcą tylko do czasu – potem chcą działać, bo muzyka im zdecydowanie gra w duszy.

Staccato jest z kolei dla dzieci, którym w żyłach płynie czysta energia, a po usłyszeniu kilku dźwięków nogi zaczynają same przebierać – i właśnie dla nich Filharmonia przygotowała zajęcia wypełnione zabawą. Podczas tych warsztatów na pierwszym miejscu stawiamy ruch – tak, by każde żywiołowe dziecko mogło spędzić przy muzyce aktywną godzinę zajęć. Podczas warsztatów Staccato odnajdzie się każdy, komu energia nie pozwala usiedzieć w miejscu nawet chwili.

Ale bez względu na formę wszystkie te warsztaty łączy jedno: czas po brzegi wypełniony dźwiękami!

5. Opieka nad dzieckiem w Saloniku Wiolinowym

Salonik Wiolinowy to przyjazna dzieciom przestrzeń kreatywnej zabawy i aktywnego uczestnictwa w kulturze muzycznej. Dzieci (w grupach maksymalnie 12-osobowych) spotykają się tutaj by tworzyć, eksperymentować i odkrywać świat muzyki. Każdy temat realizowany jest przy wykorzystaniu innej techniki plastycznej, dzięki której mali podopieczni rozwijają zdolności manualne i kreatywność. Salonik to miejsce gier ruchowych, rytmicznych, integracyjnych oraz swobodnej zabawy dzieci i nawiązywania kontaktów społecznych. Warsztaty bez udziału muzyków Orkiestry Symfonicznej Filharmonii.

6. Spotkania w fonotece

To wyjątkowe miejsce w obiekcie Filharmonii wyposażone w niepowtarzalną bazę nagrań dźwiękowych. Służy zarówno muzykom Orkiestry, którzy w komfortowych warunkach mogą słuchać światowej literatury muzycznej, jak i melomanom. W fonotece są gromadzone, udostępniane i digitalizowane zbiory fonograficzne zapisane na nośnikach CD, DVD i płytach analogowych. Nowoczesne wyposażenie audiofoniczne umożliwi eksplorację dźwięków w najwyższym standardzie jakościowym.

Fonoteka pełni ponadto funkcję czytelnicy muzycznej, w której są dostępne czasopisma o tematyce muzycznej, a także encyklopedie, przewodniki, leksykony. To także miejsce inspirujących spotkań dla osób zainteresowanych światem muzyki klasycznej.

Informacje o kolejnych spotkaniach w Fonotece zamieszczane są na stronie internetowej Filharmonii.

7. SMOK

SMOK, czyli *Szczecińska Młodzieżowa Orkiestra Kameralna*. Orkiestrę tworzą w większości uczniowie Zespołu Szkół Muzycznych II stopnia w Szczecinie upatrujący w takiej formie muzykowania swoją zawodową przyszłość. W artystycznym rozwoju wspomagają ich młodzi, profesjonalni muzycy związani z Orkiestrą Filharmonii w Szczecinie, którzy prowadzą próby i muzykują wraz z uczniami.

Za pierwsze skrzypce odpowiada Edyta Karpińska, drugimi opiekuje się Dorota Piotrowicz, altówki prowadzi Edyta Hedzielska, a wiolonczele Natalia Karpińska. Cały zespół prowadzi wieloletni muzyk i pedagog Piotr Pałac. Połączenie młodzieńczego entuzjazmu z doświadczeniem daje wyjątkową siłę wyrazu interpretacjom orkiestry, co znajduje potwierdzenie w gorącym przyjęciu SMOKa przez publiczność uczestniczącą w jej koncertach.

8. Działania integracyjne dla osób z niepełnosprawności

Oprócz udogodnień dla osób niepełnosprawnych instytucja jest organizatorem przedsięwzięć włączających osoby niepełnosprawne w kreowanie wydarzeń i aktywne uczestnictwo w koncertach.

W roku 2013 wielkim uznaniem cieszyły się koncerty edukacyjne i warsztaty skierowane do dzieci z niepełnosprawnością oraz z aktywnym ich udziałem. W maju 2013 r. miały miejsce weekendowe warsztaty „*Muzyczne Zoo*” przygotowane dla dzieci z autyzmem.

W tym samym roku miały miejsce koncerty edukacyjne z udziałem orkiestry Gamelan skierowane do uczniów klas szkół podstawowych. Orkiestra perkusyjna Gamelan to wyjątkowa grupa muzyków, która powstała w 2000 r. przy Polskim Stowarzyszeniu na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym Koło w Szczecinie. Zespół tworzą osoby z wieloraką niepełnosprawnością. Podstawę instrumentalną orkiestry stanowi zestaw instrumentów Orffa. Orkiestra Perkusyjna Gamelan wraz ze Stowarzyszeniem na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowo Koło w Szczecinie oraz muzykami Orkiestry Symfonicznej im. M. Karłowicza w Szczecinie tworzyli trzon projektu „*Genius Lutos*” – muzycznego projektu integracji społecznej. Projekt stworzony z okazji 100 rocznicy urodzin Witolda Lutosławskiego powstał w celu aktywizacji osób z niepełnosprawnością intelektualną w zakresie uczestnictwa w kulturze muzycznej oraz w celu przełamywania stereotypów związanych z postrzeganiem osób niepełnosprawnych intelektualnie.

Nieprzerwanie od 2013 r. w każdym sezonie artystycznym odbywają się koncerty rodzinne dla dzieci od 6 roku życia z opiekunami z udziałem Orkiestry Perkusyjnej Gamelan. Orkiestra wykonuje utwory skomponowane przez Pawła Kornicza, Krzysztofa Seroczyńskiego i Tomasza Witkowskiego wraz z muzykami Orkiestry Symfonicznej Filharmonii. Koncerty przeznaczone są dla dzieci od 6 roku życia i



osób dorosłych, a ich głównym zadaniem jest przełamanie stereotypów uczestnictwa osób wykluczonych w kulturze wysokiej oraz urzeczywistnienie idei „kultury włączającej”.

W styczniu 2014r. odbył się integracyjny koncert dla dzieci w ramach audycji szkolnych *Nuta DoNuta w Krainie Instrumentów*. Koncert kołęd uświetniła szczecińska pianistka Agata Stankiewicz - młoda melomanka Filharmonii im. M. Karłowicza w Szczecinie poruszająca się na wózku.

Z okazji inauguracji sezonu 2014/2015 w nowym budynku Filharmonii odbyły się warsztaty dla dzieci z problemami w zakresie słuchu i mowy Integra. Warsztaty zapoczątkowały cykl wydarzeń edukacyjnych InteGra, które odbywają się ze specjalnym udziałem dzieci o obniżonej sprawności fizycznej i intelektualnej. W pierwszych warsztatach warsztaty uczestniczyły dzieci niedosłyszące z Zachodniopomorskiego Centrum Mowy i Słuchu. Zwieńczeniem trzech weekendowych spotkań był koncert dla uczniów szkół podstawowych. *„Przygoda Bębena”*, bo o nim mowa, to interaktywna bajka muzyczna dla uczniów klas podstawowych. Spektakl o afrykańskim bębnie, który z pomocą muzyków z Filharmonii im. M. Karłowicza w Szczecinie oraz podopiecznych Zachodniopomorskiego Centrum Mowy i Słuchu w Szczecinie opowiada fascynującą historię, która miała miejsce w gorącej Afryce.

Filharmonia kontynuuje rozpoczęty w 2014 cykl koncertów edukacyjnych pn. *DoNuta Integra*

Jest to cykl wydarzeń edukacyjnych, które odbywają się ze specjalnym udziałem dzieci z dysfunkcjami rozwojowymi. Koncerty przeznaczone są dla uczniów szkół podstawowych, którzy mają okazję na integrację z dziećmi o obniżonej sprawności fizycznej i intelektualnej. W koncertach jako artyści grający z muzykami na scenie biorą dzieci niesłyszące, dzieci z zespołem Downa, autystycy, dzieci z upośledzeniami umysłowymi. Młodzi melomani mają szansę przekonać się, że każdy, niezależnie od rozwoju psychofizycznego, może aktywnie uczestniczyć w inicjatywach kulturalnych.

W 2016 roku Filharmonia rozpoczęła działania związane z Kampanią społeczną: „Usłysz Dobre Dźwięki”.

„Usłysz dobre dźwięki” to długofalowa akcja społeczna. Ma skłonić mieszkańców naszego regionu do

zastanowienia w jaki sposób i gdzie słuchają muzyki. Badania słuchu, billboardy w przestrzeni miejskiej, warsztaty, wydarzenia artystyczne i edukacyjne, a także koncert w Międzynarodowym Dniu Muzyki to tylko wybrane elementy akcji. Mobilne Centrum Słuchu odwiedziło zachodniopomorskie miasta. W ramach akcji bezpłatne przesiewowe badania słuchu można było zrobić w Kołobrzegu, Międzyzdrojach i Szczecinie. Każdy z badanych otrzymał od lekarzy pełną informację na temat stanu swojego słuchu oraz wskazówki, jak o niego zadbać. Każde z działań w ramach akcji angażuje dzieci, młodzież i dorosłych z upośledzeniem słuchu i mowy.

W ramach kampanii w październiku 2016 odbył się koncert inauguracyjny działań artystyczne związane z kampanią – *„Międzynarodowy Dzień Muzyki – Usłysz Dobre Dźwięki”*. W pierwszej części koncertu zaprezentowali się Laureaci Festiwalu Dzieci, Młodzieży i Dorosłych *„Ślimakowe Rytmy”*, który z inicjatywy Profesora Henryka Skarżyńskiego pokazuje szerokiej publiczności talenty muzyczne osób przywróconych do świata profesjonalnej muzyki dzięki postępowi w nauce i medycynie. W koncercie zarówno w roli artystów jak i publiczności brali udział podopieczni Światowego Centrum Słuchu – Instytutu Fizjologii i Patologii Słuchu.

9. Projekty dofinansowane ze środków MKiDN

Turniej Muzyków Prawdziwych to odbywające się od 2015 roku spotkanie wykonawców czerpiących z tradycyjnej kultury muzycznej, mające na celu wyłonienie artystów prezentujący oryginalne podejście do muzyki tradycyjnej w drodze konkursu. Przesłuchania konkursowe odbywają się w 4 kategoriach (soliści wokaliści i instrumentalni, grupy śpiewacze i grupy wokalne instrumentalne) nad którymi przebiegiem czuwa jury złożone z profesjonalnych muzyków, autorytetów w dziedzinie etnomuzykologii i dziennikarzy. Oprócz formy konkursowej Turniej ma również charakter mini festiwalu w program którego wchodzi m.in. projekcje filmów, warsztaty, koncerty symfoniczne, koncert laureatów, koncert gwiazdy muzyki world - etno - folk. Przez dwie pierwsze edycje wydarzenie przyciągnęło uwagę środowiska folkowego i około tradycyjnego co przejawiało się wysoką frekwencją zgłoszeń a co za tym idzie samym uczestnictwem (ponad 120 uczestników w roku 2016). Turniej Muzyków Prawdziwych staje się ważnym punktem na mapie Polski szczególnie w kontekście w budowaniu nowej i świeżej tożsamości kulturowej mieszkańców regionu zachodniopomorskiego i Szczecina.

Teatr Święta Zmarłych. Odbywający się w ostatnią sobotę października spotkanie z motywem śmierci w polskiej kulturze tradycyjnej. To odpowiedź na współczesny trend obchodzenia Halloween. Na projekt złożyła się projekcja filmu *Małgorzaty Szumowskiej „Czego tu się bać”*, koncert zespołu „RYKI” z repertuarem dziadowsko –

żałobnym oraz kulminacja wydarzenia czyli wielkie widowisko muzyczne pt. „*Orszak weselny/żałobny rapsod*” z udziałem 40 muzyków ludowych z zespołów: Zespół Śpiewaczy „*Jarzębina*” z Kocudzy, Męski Zespół Śpiewaczy z Godziszowa, Tęgie Chłopy, Orkiestra Dęta ze Zdziłowic, Brodacz ze Sławatycz. Za reżyserię widowiska odpowiedzialny jest **Dariusz Blasik**, za wizualizację **Sylwester Łuczak** natomiast za stronę muzyczną był pomysłodawca widowiska czyli **Jacek Hałas**.

Gombka F.

Gombka F. to spektakl oparty na motywach „*Ferdydurke*” Witolda Gombrowicza. Akcja opowieści została przeniesiona do świata owadów, w którym występuje główna postać - Gąsienica Gombka oraz postaci drugoplanowe: wyłonieni w castingach młodzi tancerze i aktorzy odgrywający role owadów w mikroświecie spektaklu. Fabule towarzyszy muzyka grana na żywo przez Orkiestrę Symfoniczną Filharmonii w Szczecinie.

Tytułowa bohaterka, gąsienica Gombka F., nie radzi sobie z problemem przejścia w dorosłość. Kiedy spotyka swego dawnego nauczyciela, profesora Kupko, zostaje przez niego wepchnięta na powrót do szkoły celem reedukacji. Profesor wprawia w ruch swoją diabelską maszynę udzielniania uczniów, przez co Gombka staje się zakładnikiem wszechogarniającej niedojrzałości. Nadzieja na wyrwanie się z groteskowej sytuacji zostaje zachwiana w momencie, gdy pojawia się nieoczekiwane uczucie. Spektakl skierowany jest do widzów od 12 roku życia i współorganizowany z Teatrem Tańca Współczesnego Kiosk Ruchu. Całe widowisko za pomocą słowa, tańca i muzyki ma pomóc zrozumieć jedną z najważniejszych polskich powieści XX wieku.

Spektakl został wystawiony w 2014 r. dla uczniów klas gimnazjalnych oraz w 2015 r. w ramach 50. Przeglądu Teatrów Małych Form KONTRAPUNKT.

Limuzynką do Filharmonii

Projekt „*Limuzy(n)ką do Filharmonii w Szczecinie*” umożliwi bezpłatny udział w koncertach i zajęciach edukacyjnych osobom o utrudnionym dostępie do dóbr kultury. To już druga edycja projektu realizowanego przez Filharmonię im. Mieczysława Karłowicza w Szczecinie, która uwzględnia nieco bardziej zróżnicowaną grupę odbiorców. Oprócz dzieci ze szkół podstawowych i gimnazjów do Filharmonii zaproszeni zostali seniorzy oraz podopieczni placówek opiekuńczo-wychowawczych.

Trasę do Filharmonii uczestnicy pokonują w specjalnych pojazdach – Limuzynkach, pod opieką do-

świadczonych animatorów. Ich obecność podczas podróży do Szczecina pozwala na prezentację najważniejszych informacji o Filharmonii, jej działalności edukacyjnej i artystycznej, przygotowuje do odbioru muzyki i odnalezienia się w przestrzeni. Zwiedzanie budynku pomaga natomiast w pełnym oswajeniu miejsca. Kulminacyjnym momentem wizyty jest koncert szczecińskich filharmoników - symfoniczny, rodzinny lub szkolny - muzyczna propozycja każdorazowo dostosowana jest do wieku i specyfiki grupy.

Bromba i muzyka

„*Bromba i muzyka*” to spektakl muzyczno-taneczny dla dzieci powyżej 6 roku życia powstały na podstawie scenariusza Macieja Wojtyszki, autora kultowych w latach 70-tych książek o przygodach sympatycznego stworzonka w różowym futerku o imieniu Bromba.

Tym razem zadaniem Bromby i jej przyjaciela Fikandra podczas godzinnego widowiska jest wprowadzenie młodych widzów w świat muzyki, którą specjalnie na potrzeby spektaklu stworzył kompozytor **Piotr Moss**. W podróż do świata dźwięków zabiera ich orkiestra symfoniczna Filharmonii im. M. Karłowicza pod batutą Bassema Akiki, a towarzyszy im 40-osobowa grupa tancerzy w wieku 9-16 lat wyłonionych w castingu oraz profesjonalni aktorzy.

Za choreografię taneczną odpowiedzialny jest **Krzysztof Lubka**, reżyserem spektaklu jest **Adam Wojtyszko**. Dodatkowo spektakl bogaty jest w elementy wizualne stworzone przez **Michała Szykshiana** (scenografia, kostiumy) oraz **Pani Pawłosky** – wizualizacje.

Spektakl został wystawiony w Filharmonii we wrześniu 2016 dla dzieci od 6 roku życia oraz uczniów szkół podstawowych.

10. Wolontariat dla młodzieży, dorosłych i seniorów

Na wolontariat w Filharmonii składają się dwie niezależne grupy: jedną stanowi młodzież od 16 roku życia oraz dorośli, drugą - seniorki ze Szczecińskiego Humanistycznego Uniwersytetu Seniora. Każda z grup ma swój ogromny wkład przy wydarzeniach artystycznych Filharmonii im. Mieczysława Karłowicza w Szczecinie, głównie udzielając wsparcia w zakresie obsługi widowni podczas koncertów symfonicznych. Razem z pracownikami instytucji wolontariusze współtworzą jeden profesjonalny zespół, który dba o to, by każde z wydarzeń przebiegało w odpowiednich warunkach oraz miłej atmosferze

11. Publikacje edukacyjne

„*Z historii muzyki dla wszystkich – wierszyki*” oraz **Komiks BON TON** – szerzej na str. 24 (Relaks z książką).



RELAKS Z KSIĄŻKĄ

Nie każde miasto ma filharmonię. Nie każda filharmonia ma swój komiks. Tymczasem w Szczecinie został wydany pierwszy w Polsce thriller symfoniczny!

Odkąd szczecińska Filharmonia zyskała nową siedzibę, która budzi uznanie i zdobywa nagrody w międzynarodowych konkursach architektonicznych, poszerzyła się również jej oferta edukacyjna. „Bon Ton”, który ukazał się w 2015 roku to niezwykła publikacja, która ma odczarować filharmonię i sprawić by stała się miejscem chętnie odwiedzanym przez młode pokolenie.



Bohaterem komiksu jest pewien rozbitek odnaleziony na jednej z wysp Oceanii. Po powrocie do cywilizacji i przywróceniu swego wyglądu do jako takiego stanu, ROBIN NIETAKT postanawia zaspokoić swoje potrzeby duchowe. W tym celu odwiedza m.in. British Museum, kilka teatrów na Broadwayu i operę w Sydney, by wreszcie dotrzeć do Szczecina! Jego celem jest tutejsza Filharmonia!

„Bon Ton” to dowcipna opowieść z przesłaniem. To komiks edukacyjny a jego twórcy dobrze wiedzą, że młode pokolenie nie lubi moralizatorstwa. Dlatego też w lekki i zabawny sposób przekazują im ważne informacje, które powinien znać każdy kulturalny człowiek.

Rok po wydaniu komiksu Filharmonia zaprezentowała kolejną publikację dla najmłodszych. Książka nosi tytuł „Z historii muzyki dla wszystkich – wierszyki”. To pierwsza rytmowana historia muzyki – od czasów prehistorycznych aż do współczesności. Jej autorem jest znany dziennikarz muzyczny i satyryk Grzegorz Wasowski. Za portrety kompozytorów odpowiada Ernesto Gonzales – utalentowany ilustrator i rysownik komiksów. Mozart, Chopin, Wagner i The Beatles – najwięksi mistrzowie muzyki w pełnych humoru wierszach i rysunkach dla dzieci.



Barwna oprawa i oryginalna forma książki pozwala oswoić trudne na pozór treści, a dzięki poczuciu humoru twórców wielki kompozytor okazuje się sympatyczną i bliską nam postacią. Wszystko to sprawia, że najnowsza propozycja Filharmonii w Szczecinie to nie tylko nietypowy sposób na pierwsze spotkanie najmłodszych czytelników z muzyką, ale przede wszystkim inne spojrzenie na jej dzieje – z dystansem i przymrużeniem oka.

Obie książki /dostępne do kupienia w Filharmonii/, mogą być wspaniałą lekturą, która wprowadza najmłodszych w świat muzyki. Przydadzą się również jako pomoc dydaktyczna na zajęciach w młodszych klasach szkoły podstawowej. Niewątpliwie inspirują i zachęcają do dalszych odkryć i przygód muzycznych. Taki cel przyświecał w trakcie ich powstawania.

**Poleca –
Monika Wilczyńska
(SzczecinCzyta.pl)**

I Liceum Ogólnokształcące

Uczeń zdolny – szkolne systemy wsparcia, programy, kola zainteresowań...

Czy uczeń zdolny to osoba pożądana we współczesnej szkole? I tak, i nie. Byłoby miło mieć zdolnych w każdej klasie – zmuszają do wysiłku intelektualnego, zależy im, można z nimi podyskutować podczas lekcji. Ale z drugiej strony (tak dla przekory) – trzeba się specjalnie przygotowywać, jakieś programy pisać... Wiadomo, że jeśli uczeń osiąga sukcesy, łatwiej się zmobilizować do dalszego wysiłku, trudno natomiast wykrzesać zapał, gdy nauczycielowi zależy bardziej aniżeli podopiecznemu.

Praca z uczniem zdolnym to zawsze praca dodatkowa, po godzinach. Po co? No właśnie – po co? Czy nauczyciele mają mało zajęć? Konsultacji, 19-godzinny, tej tzw. karcianej (niby zniesionej, ale jednak nadal prowadzonej i dokumentowanej), fakultetów (dofinansowywanych przez Radę Rodziców, dodatkowych godzin przedmiotu do matury) czy innych dodatkowych obowiązków? A jeszcze rady szkoleniowe, wywiadówki (i to mimo elektronicznego dziennika, który wcale nie ułatwia kontaktów ze wszystkimi rodzicami). Jeśli jednak będziemy pamiętać, że szkoła jest przede wszystkim dla ucznia, a nauczyciel (jak sama nazwa zawodu wskazuje) – jest po to, by uczyć, nie tylko do pracy przychodzić, to i czas oraz zapał do działań edukacyjnych znaleźć się będzie musiał.

Od wielu lat w I Liceum Ogólnokształcącym realizowane są programy projakościowe. W obecnym roku szkolnym są to: Szkolne Koło Pracy z Uczniem Zdolnym („Młodzi Badacze odkrywają świat”, „Edukacja geograficzno-geologiczna”, „Program pracy z uczniem zdolnym z matematyki w ramach zajęć pozalekcyjnych koła matematycznego”, „Program pracy z uczniem zdolnym z biologii”, „Kółko Fizyczne – Młodzi badacze”), Indywidualny Program Nauki (z języka angielskiego), Miejski Program Wspierania Nauki Języków Obcych („Koło języka niemieckiego”), Szkolne Koło Pracy z Uczniem z Trudnościami w Procesie Uczenia się (z matematyki dla klasy drugiej). Nauczyciele prowadzą zajęcia na podstawie złożonych programów projakościowych, a po dokonaniu ich oceny merytorycznej – Wydział Oświaty Urzędu Miasta Szczecin przyznaje środki finansowe na ich realizację (w czasie semestru średnio od 13 do 54 godzin na zajęcia).

Osobną inicjatywą niektórych nauczycieli były autorskie programy do pracy z uczniami oraz innowacyjne programowe (np. dla klas o nachyleniu progra-

mowym dziennikarsko-turystycznym z rozszerzonym językiem niemieckim, psychologiczno-turystycznym, medyczno-ekologicznym z językiem niemieckim). W ramach takich zajęć młodzież rozwijała swoje pasje, startowała w konkursach (z sukcesami), brała udział w wyjazdach edukacyjnych, a także dodatkowych, cyklicznych inicjatywach (jak np. w szczecińskim radio lub ośrodku telewizyjnym, w programach „na żywo”). Aby nie zajmować się wyłącznie nauką, młodzież mogła również w ostatnich latach udzielać się w szkolnym chórze, wyżywać w sporcie (siatkówka, koszykówka, piłka nożna, fitness, rugby), działać w szkolnym kole teatralnym, a także współtworzyć redakcje kolejnych szkolnych gazetek.

Od 2013 realizowany jest w I LO program „Kształtowanie przestrzeni”, a biorą w nim udział uczniowie klas matematyczno-geograficznych. Dotychczasowe uczestnictwo młodzieży w tych zajęciach zaowocowało zakwalifikowaniem się zespołów szkoły do konkursu organizowanego przez Izbę Architektów Rzeczypospolitej Polskiej. Jeden z zespołów – jako jedyny w Szczecinie i jeden z pięciu w Polsce – dostał się do ścisłego ogólnopolskiego finału. Zajęcia miały charakter interdyscyplinarny, skupiały się na aspektach: artystycznym, historycznym, plastycznym i geograficznym. Ich celem było uwrażliwienie młodzieży na otaczającą przestrzeń, a także uniezależnienie poczucia piękna przestrzennego od subiektywnych wrażeń oraz zwrócenie uwagi na konieczność współdziałania i porządkowania przestrzeni miasta i najbliższej okolicy. Zajęcia obejmowały m. in. tematy dotyczące symboliki, funkcjonalności i historii domów, planowania przestrzennego mieszkania (pokoju), materiałów używanych do budowy, historii architektury, przedstawiania budynków w malarstwie, interpretacji dzieł architektonicznych (np. centrum handlowego), przestrzeni publicznej. Nauczyciel prowadzący urozmaica swoje wykłady kartami pracy, filmami, zdjęciami. Niektóre zajęcia miały charakter warsztatowy, podczas nich uczestnicy wykonywali mapy i makiety grodziska czy rysowali wybrany porządek architektoniczny starożytnej Grecji.

Być może brakuje naszym uczniom spektakularnych osiągnięć w ogólnopolskich olimpiadach przedmiotowych, ale rekompensują to oni sobie sukcesami w miejskich i wojewódzkich konkursach literackich, artystycznych oraz osiągnięciami sportowymi. Przy tak dużej liczbie uczniów, ze zróżnicowanym potencjałem i oczekiwaniami, kadra I LO stara się dotrzymać kroku swoim podopiecznym i wspierać w zrównoważonym rozwoju – do czego zostaliśmy zobligowani.

Anna Kondracka-Zielińska

– doktor nauk humanistycznych,
nauczycielka języka polskiego w I LO w
Szczecinie, ekspertka przedmiotowa
ds. j. polskiego w ZCDN

Szczeciński Program Edukacji Wodnej i Żeglarskiej „Morze przygody – z wiatrem w żaglach”



30-Lecie DZ-ty SUM

Kolejny raz spotkaliśmy się w Gim. Nr 6 z okazji jubileuszu DZ-ty Sum. W obecności kapitana jachtu Sum Pana **Michała Jósewicza** oraz jurora kapitana **Jerzego Kaczora**, do rywalizacji przystąpili uczestnicy SKEM z Gimnazjum Nr 27, 37, 24, Pałacu Młodzieży i dwie drużyny gospodarzy. Zadaniem było rozwiązanie testu z historii jachtu i podstawowych wiadomości ABC żeglarstwa.

W punktacji drużynowej I miejsce zajął Pałac Młodzieży, II miejsce Gimnazjum Nr 6 (grupa I) i III miejsce Gimnazjum Nr 27. W rywalizacji indywidualnej I miejsce zajął **Wojciech Krzysztofik**, II miejsce **Jakub Kupś** obaj z Pałacu Młodzieży, a III miejsce **Zofia Piasecka** Gimnazjum Nr 6.

Wszystkim biorącym udział w konkursie gratulujemy.

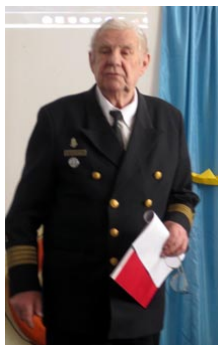
Zdjęcia:
J. Gałęzowska
L. Jasińska



Biesiada i przesady morskie Na Hożej, w ZCEMiP

„Gdy ci kot przebiegnie drogę, nie myśl że to pech...”

– ale na wszelki wypadek przeżegnaj się, albo spluń za siebie przez lewe ramię. Tak postępuje wielu z nas, a przesady i zwyczaje nie mające większego racjonalnego uzasadnienia są szczególnie popularne i kulturowane wśród ludzi morza – żeglarzy, marynarzy i rybaków.



Ma to jednak wy tłumaczenie w wielowiekowej tradycji tego zawodu, kiedy każde wyruszenie z portu na dalekie, nieznanne i niezgłębione morza i oceany – jak w czasach Kolumba, wiązało się z wieloma zagrożeniami, niewytłumaczalnymi zjawiskami i spotkaniami z niezwykłymi istotami, czasem też zagrażającymi życiu majątków, jak z syrenami, krakenami, węzami i innymi potworami morskimi. Za spadające wtedy na okręt i załogę różne nieszczęścia obwiniano wtedy np. bogu ducha winnego pechowego załoganta – „Jonasza”, którego mogła za to spotkać nie tylko kpina czy chłosta, ale nawet wyrzucenie za burtę. Do dzisiaj wielu kapitanów unika wychodzenia w morze w piątek albo w poniedziałek, a po rozpoczęciu kolejnego rejsu na wszelki wypadek składają daninę Neptunowi, rzucając z rufę kilka monet, lub wylewając za burtę szklaneczkę rumu, po wzniesieniu toastu za powodzenie wyprawy...

Takie i inne przesady morskie doczekały się wielu opowieści, relacji, książek i rozpraw naukowych, a ostatnio były też tematem kolejnej już 17. Biesiady Marynistycznej, które od lat organizuje Szkolne Koło Edukacji Morskiej, przy ZCEMiP (byłym ZSBO). Sesja odbyła się w siedzibie szkoły, na Hożej, w czwartek 26 stycznia 2017 r., wstęp do dyskusji nt. przesądów morskich przygotowali uczniowie, a barwnie i ciekawie komentowali je zaproszeni goście – znana szczecińska przewodnik i popularyzator tradycji morskich **Ludmiła Kopycińska**, kapitan-senior kpt.ż.w. **Wiktor Czapp**, żeglarz, szantymen i ka-



pitan wielkich żaglowców **Andrzej Mendigrał**, i wieloletni koordynator Szczecińskiego Programu Edukacji Morskiej **Wiesław Seidler**.

Teraz przed uczniami szkoły praktyki morskie, m.in. na „Darze Młodzieży”, lub rejsy w ramach Programu Edukacji Morskiej, czy w reprezentacji Szczecińska na trasie tegorocznych wielkich regat TTSR, czyli „tolszipów”. Wtedy z niektórymi zwyczajami i przesadami marynarskimi zetkną się sami, na pokładach jachtów i żaglowców, na których nie wolno np. tupać i gwizdać, a korzystne wiatry zapewni podrapanie pięty masztu przez jedną z załogantek – najlepiej przez dziewczęcę...

Tekst i zdjęcie: *Wiesław Seidler*

*Na wieczną wachnię odszedł śp. Zdzisław Paska
Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że na Wieczną Wachnię odszedł kolejny
jeden z najbardziej doświadczonych polskich
kapitanów jachtowych XX wieku*



Śp. Zdzisław Paska

*Wspaniały Żeglarz,
Wychowawca Młodzieży i Człowiek,
wieloletni kapitan jachtu „Magnolia”,
którym dotarł na Morze Białe i Islandię
Zdzisław, na zawsze pozostaniesz w pamięci
zachodniopomorskiej braci żeglarskiej!!!
Prezes Zbigniew Zalewski i Zarząd ZOZZ*

Z kart historii.

Kiedy żeglujemy w ramach Edukacji Wodnej i Żeglarskiej na jachtach Centrum Żeglarskiego, nikt z nas nie zastanawia się skąd się one wzięły?

Po zakończeniu działań wojennych w Nowym Warpnie utworzono przedsiębiorstwo zajmujące się remontami i konserwacją sprzętu rybackiego pod nazwą „Warsztaty Szkutnicze w Nowym Warpnie”. Na przełomie lat 1946/47 przeniesiono je do Szczecina na ulicę Światowida 20 i obok dotychczasowych remontów rozpoczęto produkcję szalup ratunkowych, kajaków oraz niedużych jednostek sportowych o poszyciu drewnianym; serie joli o powierzchni żagla 10 i 20 m² oraz jachtów typu HZ.

W 1951 roku warsztaty te przekształcono w Szczecińską Stocznię Jachtową. W roku 1956 po uregulowaniu nabrzeża, odbudowaniu hal produkcyjnych i magazynów przeniesiono ją na ulicę Światowida 6-10. Po przeniesieniu do nowej siedziby działalność stoczni zaczęła się rozwijać, zaczęto budować jachty. Zwodowano pierwszy pełnomorski jacht „Folksboat”. Potem „Micron”, „Omega”, „Tom 110”, „Vega”. W latach 1964-69 wybudowano nowe typy jachtów „Scorpius”, „Antares”, „Arcuturs”, „Dragon”, „Capella”, wszystkie w oparciu o polskie dokumentacje konstrukcyjne.

W 1970 roku nadano stoczni imię Leonida Teligi. Od 1974 roku pełna nazwa Stoczni brzmi Morska Stocznia Jachtowa im. Leonida Teligi. Rok 1972 to rok budowy jachtów „Taurus” oraz „Poloneza”, na którym kapitan Krzysztof Baranowski odbył samotny rejs dookoła świata. W roku 1973 rozpoczęła się produkcja jachtów z laminatów poliestrowo-szkłanych, którą początkowo reprezentuje jacht typu Carina, budowany na licencji niemieckiej, oraz Carter-30 na licencji amerykańskiej. W 1975 roku powstaje jacht „Spanniel” na którym kapitan Kazimierz Jaworski „Kuba” bierze udział w regatach samotnych przez Atlantyk, „OSTAR-76”, gdzie zajął 3 miejsce w klasyfikacji generalnej. W roku 1976 w ko-



operacji z firmą szwedzką wchodzi do produkcji nowe jednostki, jachty typu „Skipper”, których seria na przestrzeni roku osiąga wielkość 200 sztuk.

U schyłku lat siedemdziesiątych zbudowano „Spanniel II”. W 1983 zbudowano jacht „Cetus” na którym kapitan Jerzy Siudy osiągnął największą szybkość na Mistrzostwach Polski. W tym samym roku zwodowano tysięczny jacht typu „Carina”. Odbiorcami jachtów były: ZSRR, Dania, Canada, Czechosłowacja, Bułgaria i Węgry. Działalność produkcyjna Stoczni zakończyła się w październiku 1989 roku.

Jachty Centrum Żeglarskiego zbudowane w Stoczni: Dar Szczecina typu Antares, Magnolia typu Vega, Zryw typu Taurus, Forsycja typu Sabrina, Iwa, Lilia, Bez, Petunia, Zawilec typu Carina, Frezja, Róża, Azalia, Kliwia, Begonia i Malwa typu Skipper.

Kaktus, Ruta typu DZ.

Opracowano na podstawie albumu wykonanego przez uczniów SP 14 w Szczecinie z pomocą opiekunów Doroty Karandyszowskiej i Wandy Stefanowskiej w ramach konkursu „Ocalić od zapomnienia”.

Jolanta Gałęzowska

Zdjęcia: M. Ircha, J. Gałęzowska

WSPOMNIENIA

22 października 1997 r.

Stocznia Jachtowa



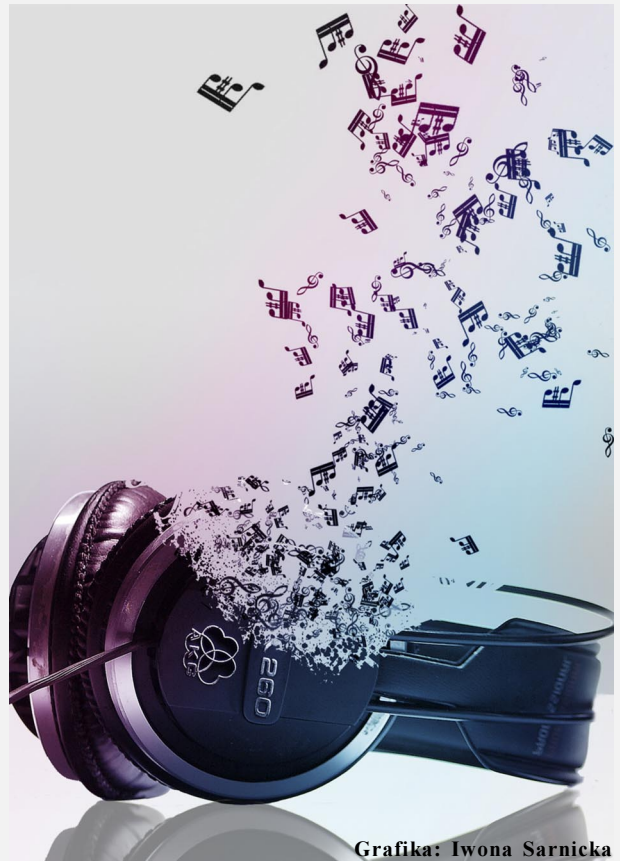


Pałac Młodzieży PCE
Czas ferii
Zdjęcia: Monika Wilczyńska





Pałac Młodzieży PCE
Czas ferii
Zdjęcia: Monika Wilczyńska



Grafika: Iwona Sarnicka